

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI)

CZWARTEK, 28 GRUDNIA 1950 ROKU

[356] 355

Sukcesy Stalinowskiej Pięciolatki Przemysł węglowy, naftowy i elektrownie wykonały przedterminowo plany produkcyjne

MOSKWA (PAP). — Prasa radziecka opublikowała meldunki: ministra Przemysłu Węglowego ZSRR — A. Zasiadko, ministra Przemysłu Naftowego ZSRR — N. Bajbakowa i ministra Elektrowni ZSRR — D. Zimerina na ręce Józefa Stalina o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych w 1950 roku — ostatnim roku powojennej 5-letniej stalinowskiej.

Węgiel

Górnicy kopalń Ministerstwa Przemysłu Węglowego zakończyli w dniu 11 grudnia br. roczny plan wydobycia węgla przewidziany w 1950 roku — w ostatnim roku 5-letniej powojennej. Górnicy radzieccy zobowiązali się wydobycić dodatkowo do końca roku około 14.000.000 ton węgla ponad plan.

Minister Zasiadko stwierdza w artykule opublikowanym na łamach dziennika „Prawda”, że przeciętny poziom wydobycia węgla w ciągu doby, przewidziany planem 5-letnim na rok 1950 osiągnięty został już w roku 1949. Przedterminowo wykonany plan 5-letni przodujące zjednoczenia węglowe „Donbasantracyt” i „Rostowugol” w Zagłębiu Donieckim, „Kemerowugol” w Zagłębiu Kuźnieckim, „Karagandaugol” oraz zjednoczenia węglowe Uralu i Zagłębia Podmoskiewskiego.

Przemysł węglowy ZSRR pod względem ilości wydobycia paliwa zajął drugie miejsce na świecie, wyprzedzając poważnie europejskie kraje kapitalistyczne.

W dalszym ciągu artykułu minister Zasiadko podkreśla poważne sukcesy w odbudowie Zagłębia Donieckiego, które zostało całkowicie zniszczone przez okupantów faszystowskich. Kopalnie Zagłębia zostały odbudowane na wyższym poziomie technicznym i wyposażone w najbardziej produkujący sprzęt. Wydobycie węgla w Zagłębiu Donieckim przewyższyło poziom przedwojenny w listopadzie br. o 10 proc. W masowej skali pojawiły się w kopalniach kombinatory węglowe, wrębarki, maszyny do ładowania węgla i wiele innych urządzeń ułatwiających prace górników i zwiększających wydobywcę. Równoległe z wyposażeniem przemysłu węglowego w nowy sprzęt techniczny, polepszały

się nieustannie warunki mieszkaniowe górników. W ciągu 5-letniej powojennej — kończy minister Zasiadko — górnicy radzieccy otrzymali ponad 3.000.000 m kwadratowych powierzchni mieszkalnej, setki nowych pałaców kultury, klubów, szpitali, żłobków itd.

Nafta

Radziecki przemysł naftowy wykonał roczny plan produkcji do 10 grudnia br. Do końca roku pracownicy przemysłu naftowego dadzą dodatkowo 2.200.000 ton ropy naftowej.

Omawiając wielkie zwycięstwo przemysłu naftowego ZSRR, minister tego resortu — N. Bajbakow stwierdza na łamach „Prawdy”, iż wiele zjednoczeń przemysłu naftowego jak „Basznieft”, „Kubyszewnieft”, „Krasnodarnieft”, „Turkmenieft”, „Groznieft” i inne zakończyły wykonanie planów 5-letnich w 1949 roku.

Minister Bajbakow stwierdza, że zniszczone w czasie wojny szybki naftowe i rafinerie w Kraju Krasnodarskim, Groźnym i na Ukrainie zostały całkowicie odbudowane. W myśl wskazań Wielkiego Wodza narodu radzieckiego — Stalina, stworzono na wschodnich terenach ZSRR potężną bazę naftową, której znaczenie staje się z każdym rokiem coraz poważniejsze.

W wielu obwodach i republikach przystąpiono do wydobycia ropy naftowej. Pracownicy przemysłu naftowego, opracowali nową metodę eksploatacji szybów naftowych, metodę podtrzymywania ciśnienia pokładowego, zapewniającą pełne wydobycie rezerw ropy naftowej z głębi ziemi i zachowanie wytrysku fontannowego do końca eksploatacji szybów.

Minister Bajbakow zwraca uwagę na ogromne znaczenie stosowanej obecnie w ZSRR powtarzalnej metody eksploatacji szybów naftowych oraz na eksploatację terenów nafto-

wych w strefie nadbrzeżnej Morza Kaspijskiego.

Energetyka

Elektrownie ZSRR zakończyły 22 grudnia br. wykonanie rocznego planu w zakresie produkcji energii elektrycznej. Do końca roku bieżącego elektrownie dadzą ponad plan 4.720.000.000 kw-godz. energii elektrycznej.

W wyniku wykonania planu odbudowy i rozbudowy elektrowni w tych rejonach, które ucierpiały w latach wojny, produkcja energii elektrycznej na tych obszarach wzrosła w roku 1950 o 40 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym.

Dziennik „Prawda” pisząc w artykule wstępnym o wielkim zwycięstwie przemysłu ZSRR podkreśla, iż cały naród radziecki powitał tę radosną wiadomość z uczuciem głębokiego zadowolenia i słusznego dumy ze swej socjalistycznej ojczyzny, która niezłomnie kroczy do komunizmu.

30 lat walki o wolność i socjalizm Życzenia KC PZPR dla Francuskiej Partii Komunistycznej

WARSZAWA (PAP). — Z okazji 30 rocznicy powstania Francuskiej Partii Komunistycznej Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesłał następujące pismo:

DO KOMITETU CENTRALNEGO FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyła Wam najserdeczniejsze życzenia i bra-terńskie pozdrowienia z okazji 30 rocznicy powstania Waszej partii.

30 lat temu natchniona przykładem Wielkiej Rewolucji Październikowej, większość historycznego Kongresu w Tours zerwała z oportunistami i utworzyła partię na podstawach MARKSIZMU-LENINIZMU.



Ob. Teresa Szubska, traktorzystka POM w Bednie, pow. kutnowskiego, została powołana w dniu 20 bm. w skład członków Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi. Teresa Szubska dobrze wywiązuje się z obowiązków traktorzystki. Obecnie wyrabia przeciętnie 120 procent swej normy. Za jej sumienną i wydatną pracę została ostatnio mianowana brygadystką młodzieżowej brygady traktorowej.

Skład Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich

MOSKWA (PAP). — Jak wiadomo, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR dekretem z dnia 20 grudnia 1949 roku ufundowało Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „za utrwalenie pokoju między narodami”. Na mocy tego dekretu Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „za utrwalenie pokoju między narodami”, przyznawane są corocznie przez komitet Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, powołany przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z przedstawicieli demokratycznych sił różnych krajów świata.

Dnia 22 grudnia br. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR powołało do życia komitet Międzynarodowych Nagród Stalinowskich w następującym składzie:

Przewodniczący komitetu — rze-
czywisty członek Akademii Nauk ZSRR, prof. Uniwersytetu Moskiewskiego, Dymitr Skobelcyń zastępcy przewodniczącego — przewodniczący Chińskiego Związku Pracowników Literatury i Sztuki — prof. Kuo Mo-żo, pisarz francuski Louis Aragon, — członkowie komitetu — pisarz duński Martin Andersen Nexø, prof. Uniwersytetu Londyńskiego John Bernal, prof. Uniwersytetu Łódzkiego Jan Dembowski, pisarz niemiecki Bernhard Kellerman, prof. Uniwersytetu w Padwie, deputowany parlamentu Concetto, pisarz chiński Pablo Neruda, członek Rumuńskiej Akademii Nauk Mihail Sadoveanu, sekretarz generalny Zw. Pisarzy Radzieckich Aleksander Fadiejew oraz pisarz radziecki Ila Erenburg.

Wielkie zwycięstwo górników

Przemysł węglowy wykonał przedterminowo roczny plan produkcyjny

WARSZAWA (PAP). — Dnia 22 bm. o godz. 12.30 polski przemysł węglowy wykonał zadania produkcyjne ustalone planem na r. 1950 — na 6 dni wydobyczych przed terminem.

Z okazji przedterminowego wykonania planu, minister Górnictwa Ryszard Nieszporek skierował do górników następujące pozdrowienie: „W związku z wykonaniem planu rocznego na 8 dni przed terminem przez cały przemysł węglowy, pozdrawiam górników, inżynierów i techników przemysłu węglowego. Szczególne serdecznie pozdrawiam przodowników pracy — żołnierzy pierwszej linii walki o socjalizm. Plan został wykonany przedterminowo dzięki Waszej ofiarnej i bohaterskiej pracy i dzięki Waszej wiernej pomocy, że pracujecie dla dobra Polski Ludowej, której gospodarzami jesteście Wy.

Plan 1951 r. zrealizujemy z nadwyżką przez systematyczny wzrost wydajności pracy, lepszą organizację pracy, rozwój współzawodnictwa

i racjonalizatorstwa oraz mechanizację. Pamiętajcie, że każda tona węgla, to nasz górniczy wkład w walkę o rozwój gospodarczy naszego kraju, w walkę o pokój.

W walce o plan nie powinniśmy zapominać o tym, że zasadniczym zadaniem na rok 1951 jest obniżenie kosztów własnych, przez co zaoszczędzimy milionowe kwoty, a tym samym podniemiemy dobrobyt mas pracujących, przyspieszymy realizację Planu 6-letniego, planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.”

Sukcesy bojowe lotnictwa koreańskiego

MOSKWA (PAP). — W korespondencji z Północnej Korei dziennik „Prawda” pisze o sukcesach bojowych młodego lotnictwa koreańskiego. Dowództwo amerykańskie — jak stwierdza autor korespondencji — niejedno-krotnie oświadczało chętnie, w okresie powodzi, że lotnictwo pół-

nocno-koreańskie zostało zlikwidowane. Obecnie w komunikatach dowództwa amerykańskiego brzmiały inne nuty. Bo też coraz częściej spadają w płomienie „twierdze latające”, coraz częściej zestrzelwane są przez lotników koreańskich amerykańskie „Mustangi”, a na lotniska amerykańskie w Korei codziennie spadają bomby.

Niedawno — pisze autor — odwiedziłem jedno z lotnisk północnokoreańskich i byłymi świadkami bojowych czynów, świadczących o doskonałym wyszkoleniu i bohaterstwie lotników koreańskich. Dowódcą jednostki lotniczej Kim Tal Won zaprowadził nas z wielu lotnikami i opowiedział o ich udziale w działaniach wojennych.

Właśnie w trakcie pobytu autora korespondencji doszło do walki powietrznej między zbliżającymi się do lotniska bombowcami amerykańskimi, którym towarzyszyły myśliwce odrzutowe, a koreańskimi samolotami myśliwskimi. Wkrótce stanęła w płomieniach i runęła na ziemię jedna z amerykańskich „twierdz latających”. Po upływie kilku minut podobny los spotkał drugi bombowiec amerykański „B — 26”.

Po chaotycznym zrzuconiu bomb napastnicy amerykańscy odlecieli z maksymalną szybkością, ścigani przez myśliwce koreańskie.

Wczorajem, omawiając wydarzenia dnia, dowódca jednostki lotniczej stwierdził, że zestrzelono „twierdzę latającą”, 5 bombowców „B — 26” i jeden amerykański myśliwiec odrzutowy. Dowódca szczegółowo przeanalizował akcję bojową każdego ze swych lotników, podkreślając ich odwagę i dobre wyszkolenie. W chwili gdy odbywało się omawianie ostatniej bitwy powietrznej, przygotowywała się do lotu grupa lotników koreańskich z oddziału bombowców nocnych.

Lotnicy koreańskiej armii ludowej bombardują lotniska Seul i Sowun, zadają ciosy transportom wojskowym i okrętom wojennym w bazach morskich USA na wschodnim wybrzeżu Korei, z których wyruszają obecnie w pościpiech i nieładzie okręty z resztkami rozgromionych oddziałów interwentów amerykańsko-angielskich. Przed kilku dniami lotnicy koreańscy Gon Czon Han i Czim Don Sek zatopili na Morzu Żółtym w pobliżu Nampo nieprzyjacielski kontrtorpedowiec.

Lotnik Czon Hain Kiu zniszczył na drodze w pobliżu Seul około 30 samochodów z amunicją.

Każdy dzień — stwierdza autor korespondencji — przynosi coraz to nowe wiadomości z frontów Korei o porażkach wojsk interwentów amerykańsko-angielskich. Oddziały armii ludowej wspólnie z ochotnikami chińskimi otaczają i niszczą nieprzyjaciela, spychają go do morza, wyzwalamy coraz to nowe miasta i wsie. W tym zwycięskim natarciu oddziałom armii ludowej udzielają czynną pomoc lotnicy koreańscy — bohaterowie narodu koreańskiego.

Agenci Tito i faszystów greckich uprawiali działalność szpiegowską w Albanii

TIRANA (PAP). — W toku procesu greckich i tytońskich szpiegów, odbywającego się w mieście Korcz — zeznawali oskarżeni. Wszyscy oskarżeni zeznali, że asfalia (gestapo greckie) nasyłała do Albanii swych agentów, którzy zaopatrywali oskarżonych w instrukcje odnośnie prowadzenia wrogiej działalności i zbierania poufnych danych. Oskarżeni stwierdzili również, że gestapo greckie wysłało do Albanii w celach dywersyjnych zbrodniarzy albańskich, którzy zbiegli do Grecji. Oskarżeni zeznali, że greckie posterunki graniczne: Kallitwice, Szake i Nowoselle przekazywały

Przez 30 lat swego istnienia partia Wasza wychowywała masy ludowe w duchu wierności dla sprawy Lenina-Stalina, w duchu proletariackiego internacjonalizmu. Tysiące robotników polskich, którzy w okresie przed II wojną światową znaleźli się we Francji w poszukiwaniu pracy, stali się dzięki Waszej partii niezłomnymi bojownikami proletariackimi i gorącymi orędownikami przyjaźni polsko-francuskiej, która następnie przepływała krwią wspólnie z łanem z francuskimi towarzyszami broni w walkach przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

Historycy zasługą Francuskiej Partii Komunistycznej, kierowanej przez tow. Maurice Thoreza, była i jest jej stała walka o pokój, związana nierozdzielnie z jedną z walczą o prawdziwą niepodległość i wolność Waszego pięknego kraju, a z drugiej strony — z walką przeciwko kolonializmowi i uciśkowi narodowemu. Masy ludowe Polski pamiętają dobrze, że Wasza partia jako jedyne stronnictwo francuskie wystąpiła z zdecydowanym przeciwko haniebnej polityce Monachium i wysunęła się na czoło walki zbrojnej z najeźdźcą hitlerowskim i jego lokajami z Vichy.

W walce z okupantem hitlerowskim komuniści francuscy okazali całą swą bohaterstwo, czerpiąc siły do tej walki z głębokiego umiłowania swej ojczyzny i jej ludu, z głębokiej wiary w zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitlerowskim agresorem, z głębokiego przywiązania i miłości do Wodza międzynarodowego proletariatu — Józefa STALINA.

W bojach o wolność ludu francuskiego padło dziesiątki tysięcy bohaterów członków Waszej partii, która zyskała zaszczytne miano „partii rozstrzelanych”.

W chwili obecnej, kiedy imperia-

liści amerykańscy, naśladowcy i następcy hitleryzmu, snują szaleńcze plany panowania nad światem i w tym celu czynią gorączkowe przygotowania dla rozpętania nowej wojny światowej, Wasza partia przewodzi walce ludu francuskiego o wolność, o odzyskanie zaprzędanej dziś obcym interesom niepodległości narodowej, o POKÓJ.

Hasło rzucone przez Waszego wielkiego przywódcę Maurice Thoreza, że „naród francuski nigdy nie będzie walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu” — nabiera specjalnego znaczenia w chwili obecnej, stanowiąc groźne ostrzeżenie dla imperialistycznych awanturników wojennych. Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich, odbudowa neo hitlerowskiego Wehrmachtu jest poważnym niebezpieczeństwem zarówno dla narodu francuskiego jak dla narodu polskiego, JEST ZAMACHEM NA POKÓJ EUROPY. Mobilizując szerokie masy ludu francuskiego przeciwko odbudowie maszyny wojennej w Niemczech Zachodnich, partia Wasza spełnia znowu swój szlachetny obowiązek patriotyczny i internacjonalistyczny.

Wasza walka przeciwko brudnej wojnie w Vietnamie, przeciwko kolonizacji Francji przez imperialistów amerykańskich, przeciwko przekształcaniu Francji w bazę wojenną imperialistów, przeciwko jawnym przygotowaniom wojennym na terytorium Francji — stanowi olbrzymi wkład do walki o pokój, która prowadzi całą postepową ludność pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina.

Dzięki Waszej ofiarnej pracy dla dobra ludu francuskiego i pokoju świata, partia Wasza stała się potężną siłą, która budzi nienawiść i strach wrogów pokoju ludzkości.

Jesteśmy głęboko przekonani, że Wasza partia pod kierownictwem Waszego Komitetu Centralnego i jej sekretarza generalnego Maurice Thoreza — w imię pokoju i suwerenności narodowej Francji — zwycięży plany imperialistycznej agresji, wyzwoli naród francuski z jarzma imperialistów i ich agentów i poprowadzi go ku „śpiewającym jutrzniom”, ku pokojowi, ku szczęściu, ku SOCJALIZMOWI.

Niech żyje przyjaźń między narodami FRANCJI i POLSKII

Niech żyje Francuska Partia Komunistyczna!

Niech żyje sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez!

Niech żyje solidarność narodów w walce o zwyciężenie agresji!

Niech żyje Związek Radziecki — twierdza pokoju i niepodległości ludów!

Niech żyje Wielki Stalin! KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

U naszych przyjaciół

PLAN 5-LETNI W RUMUŃSKIEJ REPUBLICE LUDOWEJ

BUKARESZT (PAP). — Prasa rumuńska opublikowała uchwałę Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej w sprawie państwowego planu gospodarczego na rok 1951 — pierwszy rok rumuńskiej 5-letki.

Plan ten przewiduje m. in., że inwestycje w roku 1951 wyniosą 192.800.000.000 lei, z tego w przemyśle — 56 proc., na cele socjalno-kulturalne przeznaczono 11,8 proc. tej sumy.

PRZEMYSŁ CSR PRZEDTERMINOWO WYKONUJE PLANY PRODUKCYJNE

PRAGA (PAP). — Zakłady budowy wagonów „Tatra” w Kopczyńcu wykonały plan drugiego roku 5-letki w 103,5 proc. Plan produkcyjny na 1950 rok wykonała również stalownia huty im. Klimenta. Ponadto plan produkcyjny drugiego roku 5-letki wykonały przed terminem zakłady metalurgiczne w Witkovicach.

OSIĄGNIĘCIA CHIŃSKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

PEKIN (PAP). — Polityka gospodarcza Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej okazała dodatni wpływ na rozwój gospodarki narodowej. Na szczególne podkreślenie zasługują sukcesy osiągnięte przez chiński przemysł włókienniczy.

Prasa radziecka o Konferencji Bolszewików w Tammerforsie

MOSKWA (PAP). — Wszystkie dzienniki radzieckie zamieściły obszerny artykuł poświęcony 45 rocznicy I Konferencji Bolszewików, która odbyła się w dniach od 25 — 30 grudnia 1905 roku w Tammerforsie.

Dziennik „Prawda” omawiając historyczne znaczenie tej konferencji, która obradowała pod kierownictwem Lenina i Stalina, pisze, że odegrała ona poważną rolę w umocnieniu partii w jej walce o zdobycie mas.

Krytyka i samokrytyka

— siła napędowa społeczeństwa socjalistycznego

Marksm-leninizm uczy, że walka sprzeczności, walka między starym, obumierającym, a nowym, rodzącym się, stanowiąca zasadę rozwoju, zasadę obowiązującą dla wszystkich formacji społeczno-gospodarczych, a więc również i dla społeczeństwa socjalistycznego.

Jednakże w społeczeństwie socjalistycznym walka między starym a nowym ma zgoła odmienny charakter, niż w społeczeństwie o klasach antagonistycznych. Podczas gdy w tym ostatnim przejście od starych do nowych jakości odbywa się w drodze wybuchu, w drodze rewolucji, to w warunkach ustroju socjalistycznego ta zasada przejścia od starej do nowej jakości drogą wybuchu nie da się zastosować.

Kierownictwo partii bolszewickiej, jedność moralno-polityczna narodu radzieckiego, milość do socjalistycznej ojczyzny — oto co stanowi dla ludzi radzieckich bodziec do dalszego marszu naprzód we wszystkich dziedzinach życia społecznego — w dziedzinie postępu gospodarczego, kultury, techniki, nauki, literatury, sztuki itd.

Ale brak sprzeczności antagonistycznych w społeczeństwie socjalistycznym nie oznacza bynajmniej braku sprzeczności w ogóle. Społeczeństwo socjalistyczne nie zna zastoju, rozwija się do niżej fazy do wyższej — do komunizmu. Na tej drodze wyłaniają się sprzeczności, bowiem społeczeństwo socjalistyczne jako całość nie jest wolne od przeżytków kapitalizmu w gospodarce, a zwłaszcza w dziedzinie bytu i świadomości ludzi.

Ruch naprzd w społeczeństwie socjalistycznym musi siłą rzeczy napotykać na sprzeczności, hamulce, trudności bowiem — jak mówi towarzysze Stalin — zawsze coś u nas obumiera, a coś się rodzi. Ale to co obumiera, nie ustępuje miejsca temu, co się rodzi bez walki, „walczy ono o swoje istnienie, broni swej przeyłej sprawy”.

I na odwrót, wszystko nowe, co rodzi się w życiu, również walczy w obronie swego prawa do istnienia. Wszystkie przeżytki starego kapitalistycznego społeczeństwa — tendencje egoistyczne, niesumienne stosunek do pracy, chciwość, zarozumialstwo, biurokratyzm, korzenie się przed kulturą burżuazyjną — wszystko to nie ustępuje dobrowolnie, lecz ulega likwidacji w procesie długotrwałej, uporczywej walki.

„Walka między starym a nowym, między tym co umiera, a tym co się rodzi — oto podstawa naszego rozwoju”.

Ale w odróżnieniu od sprzeczności antagonistycznych, przeciwności w społeczeństwie socjalistycznym mogą być ujawnione i zlikwidowane w zgoła inny sposób niż w warunkach kapitalizmu — mogą zostać usunięte z woli partii i dzięki świadomemu działaniu narodu. Nową formą likwidacji tych sprzeczności w procesie

rozwoju społeczeństwa socjalistycznego jest bolszewicka krytyka i samokrytyka.

Samokrytyka — mówi towarzysze Stalin — „jest nieodłącznym sta le działającym orężem w arsenale bolszewizmu, nierozdzielnie związanym z samą istotą bolszewizmu, z jego rewolucyjnym duchem”.

Już w roku 1922 na XI Zjeździe Partii Lenin oświadczył: „Wszystkie partie rewolucyjne, które dotąd ginęły, ginęły dlatego, że wpały do zarozumiałstwa, że nie potrafiły dostrzec, w czym tkwił ich sła, że bały się mówić o swych słabościach. A my nie zginiemy, dlatego, że nie boimy się mówić o swych słabościach, że nauczymy się przezwyciężać słabość”.

Powołując się na powyższe słowa Lenina, towarzysze Stalin wyciąga wniosek, że bez samokrytyki nie może być mowy o prawidłowym wychowaniu partii, klasy, mas, że bez samokrytyki „nie ma bolszewizmu”.

Krytyka i samokrytyka przyczynia się do wykrywania niedociągnięć i zapobiega im, powoduje wzrost zainteresowania mas działalnością wiodącą do zasadniczych przeobrażeń. Partia bolszewicka uważa, że bez krytyki i samokrytyki wszelkie posuwanie się naprzód jest nie do pomysłienia.

Zaznaczając, że prawem rozwoju w społeczeństwie radzieckim jest uczciwa, rewolucyjna krytyka i samokrytyka, towarzysze Stalin zwraca uwagę na fakt, że nie każda krytyka zmierza do umocnienia systemu socjalistycznego, do pomnożenia sił ludu pracującego. Istnieje krytyka nacechowana złością i nienawiścią, obliczona na udaremnienie socjalistycznego budownictwa. Partia bolszewicka i naród radziecki znają tak zwane „krytyków”, jak trockiści, bucharinowcy i im podobni, którzy usiłowali zadać śmiertelny cios radzieckiemu systemowi i zlikwidować rewolucyjnie zdobyte robotników i chłopów.

Jednocześnie towarzysze Stalin zaznacza, że należy uważnie i troskliwie ustosunkować się do życiwej krytyki i samokrytyki oddolnej, nawet gdyby była ona niezupełnie szlachna. Robotnik, czy też chłop, widząc niedociągnięcia w pracy przy budowie socjalizmu, kępuje się czasem zabrać głos, bojąc się, że mogą go „wymyśleć” za nieumiejętną krytykę. Dlatego też towarzysze Stalin mówią, że jeśli krytyka oddolna, krytyka ze strony prostych ludzi, nie umiejących należeć do usadnionych krytyki, zawiera choćby 5 — 10 proc. prawdy, to i taką krytykę należy przyjąć życiwej, uważnie stu-

chać jej głosu i wydobyć z niej „zdro we ziarno”.

Partia bolszewicka jako siła kierownicza społeczeństwa radzieckiego prowadzi narody ZSRR do komunizmu. Realizacja tego gigantycznego zadania historycznego wymaga od mas pracujących ZSRR uporczywej walki o wzrost potęgi państwa radzieckiego, o podwyższenie wydajności pracy, o stworzenie obfitości artykułów konsumpcyjnych.

Osiągnięcie tego celu możliwe jest jedynie przy energicznym udziale szerokich mas, w warunkach nieprzejmonej walki przeciwko przeżytkom kapitalizmu w świadomości ludzkiej. Potężną formą walki ze starym jest współzawodnictwo socjalistyczne. W toku tego współzawodnictwa rodzą się stale nowe elementy, których ostrze skierowane jest przeciwko wszystkiemu, co przestarzałe i skostniałe, przeciwko przestarzałym normom pracy i postępowaniu ludzi. „Współzawodnictwo socjalistyczne — mówi towarzysze Stalin — stanowi wyraz rzetelnej rewolucyjnej samokrytyki mas w oparciu o twórczą inicjatywę milionów ludzi pracy”.

Cała historia budowy socjalizmu ZSRR świadczy, że marsz do komunizmu jest nie do pomysłienia bez twórczej inicjatywy szerokich mas, bez stałej bolszewickiej krytyki i samokrytyki obejmującej wszystkie ognia organizacji partyjnych, państwowych, gospodarczych, naukowych i społecznych. Wzorem bolszewickiej krytyki i samokrytyki są wskazania towarzysza Stalina i uchwały KC WKP(b) w kwestiach ideologicznych. Towarzysze Stalin przypomnieli niejednokrotnie, że żadna nauka nie może posiadać się naprzd „bez walki poglądów, bez swobody krytyki”.

Wymownym potwierdzeniem tej tezy była tocząca się w roku 1948 dyskusja nad zagadnieniami biologii. Przy pomocy bolszewickiej krytyki i samokrytyki uczeni radzieccy zadali miążdzący cios „teoriom” weismannistów-morganistów i utworali drogę przodującej biologii miczarinowskiej.

Olbryzmie znaczenie dla rozwoju radzieckiej nauki mają prace Józefa Stalina w kwestiach językoznawstwa. W swym dziele „W sprawie marksizmu w językoznawstwie” towarzysze Stalin usadnili dobitnie i przekonująco prawo rozwoju nauki radzieckiej. „Jest rzeczą powszechnie uznaną — mówi towarzysze Stalin — że żadna nauka nie może rozwijać się i prosperować bez walki poglądów, bez wolności krytyki”.

Wykryte przez towarzysza Stalina poważne błędy w dziedzinie języko-

znawstwa jeszcze raz potwierdzają leninowsko-stalinowską tezę, że tam, gdzie próbuje zacierać się własne i cudze niedociągnięcia, tam zwykle hamuje się rozwój, hamuje się ruch naprzód.

Bolszewicka krytyka i samokrytyka nabiera szczególnie doniosłego znaczenia dziś, kiedy sukcesom na polu budownictwa komunistycznego w ZSRR towarzyszy wzrastająca aktywność reakcji światowej, usiłującej wstrzymać bieg historii takimi „środkami”, jak szpiegostwo, dywersja, sabotaż, oszczerstwa, fałszerstwa, przekupstwa i masowe morderstwa. W tych warunkach bolszewicka krytyka i samokrytyka zaostrowa czynność rewolucyjną wobec zakusów wrogów pokoju i demokracji, mobilizuje szerokie rzesze ludzi pracy do przezwyciężenia wszelkiego rodzaju przeszkód i trudności piętrzących się na drodze komunistycznego budownictwa.

N. Ochapkin.

Kraj zwycięskiego socjalizmu czei pamięć dekabrystów

MOSKWA (PAP) — Dzienniki „Prawda”, „Izwiestia”, „Trud” i inne zamieściły obszernie artykuły poświęcone 125 rocznicy powstania dekabrystów. Dziennik „Prawda”, omawiając znaczenie powstania grudniowego dekabrystów, podkreśla, iż było to pierwsze rewolucyjne wystąpienie przeciwko samowładztwu w Rosji. Najwybitniejsi kierownicy dekabrystów — Pestel, Rylejew, Kachow

ski, Murawłow — Apostoł i Bestuzew — Riumin zostali powieszeni. W roku 1917 rewolucyjni robotnicy i żołnierze pod wodzą Lenina i Stalina obalili zienawidzone samo władztwo. Kraj zwycięskiego socjalizmu — kończy „Prawda” — czei pamięć dekabrystów, pierwszych rosyjskich bojowników rewolucyjnych przeciwko samowładztwu i pańszczyźnie.

Zwiększone dostawy bawełny w Związku Radzieckim

MOSKWA (AR) — Na imię przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, towarzysza Stalina, wpłynęły meldunki o wykonaniu planu dostaw bawełny dla państwa na terenie obwodów: Chorezmu i Andżianu. (Republika Uzbeki).

35 tys. ton bawełny więcej, niż w roku ubiegłym i o 70 tys. ton więcej, niż w przedwojennym roku 1940. Robotnicy pół socjalistycznych podkreślają, że sukcesy swe zawdzięczają wydatnej pomocy, jakiej udzielił im Komitet Centralny partii, rząd i ośrodkie towarzysze Stalina.

Z meldunków wynika, że w obwodzie andżiańskim dostarczono o 101 tys. ton bawełny więcej, niż w roku 1949 i o 122.705 ton więcej, niż w przedwojennym roku 1940. Obwód chorezmiński dostarczył państwu o

Kołochoźnicy i kołochoźnice zapewniają towarzysza Stalina, że dołożą wszelkich starań dla osiągnięcia obfitych plonów w roku przyszłym.

Braterska rodzina narodów w ZSRR

kroczy naprzód — do zwycięstwa komunizmu

Wspaniale zwycięstwa wyborcze bloku stalinowskiego

MOSKWA (PAP) — W atmosferze ogromnego entuzjazmu i wielkiej aktywności politycznej odbyły się dnia 24 grudnia br. w ZSRR wybory do rad terenowych delegatów ludu pracującego w 7 republikach związkowych kraju radzieckiego — w Uzbekistanie, Azerbejdżanie, Moldawii, Kirgizji, Tadżykistanie, Armenii i Turkmenii.

Narody tych republik, wyzwolone przez władze radzieckie spod ucisku społecznego i narodowego, zamianowali swą jedność i jedynomyślność. Wybory odbywały się w atmosferze niezwykłego entuzjazmu.

Pod znakiem ogromnej frekwencji upłynęły wybory w Baku — stolicy Azerbejdżańskiej SRR. W stalinowskim okręgu wyborczym, w którym do Rady Miejskiej Baku kandydował Józef Stalin, do godz. 8 rano złożyło swe głasy 100 proc. wyborców.

W stołey Uzbekiej SRR — Taszkencie, już o godz. 12 w południe głosowanie zostało zakończone w większości okręgów wyborczych. Ogromny entuzjazm panował w tym okręgu, z którego do Rady Obwodowej Taszkentu i Rady Miejskiej kandydował Józef Stalin. W Taszkencie kandydowali również najbliżsi współpracownicy Stalina — Mołotow, Małenkow, Beria, Woroszyłow, Mikołajew, Bułganin, Kaganowicz, Andrejew, Chruszczow, Kosygin, Szwerin, Susłow, Fonomarenko i Szkiariotow. Wśród kandydatów znajdowali się najlepsi synowie i

najlepsze córki narodu uzbekiego. Pod znakiem ogromnej frekwencji upłynęły wybory w Baku — stolicy Azerbejdżańskiej SRR. W stalinowskim okręgu wyborczym, w którym do Rady Miejskiej Baku kandydował Józef Stalin, do godz. 8 rano złożyło swe głasy 100 proc. wyborców.

Meldunki o wysokiej frekwencji wyborców napłynęły również z pozostałych republik, w których odbywały się wybory do rad terenowych.

Wybory do rad terenowych stały się manifestacją jedności moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego, manifestacją jego oddania dziełu partii Lenina — Stalina, dążenia do pokojowej i twórczej pracy, manifestacją gotowości do walki o dalsze zwycięstwa i sukcesy gospodarki narodowej i kultury.

Wybory do rad terenowych stały się manifestacją jedności moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego, manifestacją jego oddania dziełu partii Lenina — Stalina, dążenia do pokojowej i twórczej pracy, manifestacją gotowości do walki o dalsze zwycięstwa i sukcesy gospodarki narodowej i kultury.

Właśnie zwycięstwa wyborcze bloku stalinowskiego

DZIENNIK „PRAWDA” O WYBORACH

MOSKWA (PAP) — Dziennik „Prawda” w artykule wstępnym pt. „Trwała przyjaźń socjalistycznych narodów” podkreśla, że kampania wyborcza, która poprzedziła wybory do rad terenowych w Uzbekistanie, Azerbejdżanie, Moldawii, Kirgizji, Tadżykistanie, Armenii i Turkmenii odbywała się w doniosłych dniach, w chwili, kiedy dobiega końca pierwsza połowa XX wieku.

W latach władzy radzieckiej, w myśl leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej, wszystkie narody ZSRR pomysłinie przewyciężyły swe zacofanie i osiągnęły ogromne sukcesy w rozwoju przemysłowym, rolnictwa i kultury — narodowej pod względem formy i socjalistycznej w treści. W ZSRR powstały i rozwijały się nowe, socjalistyczne narody, które są bardziej zespolone, niż jakikolwiek naród burżuazyjny, albowiem są one wolne od niedających się pogodzić sprzeczności klasowych, rozdziałających narody burżuazyjne.

Pod naciskiem opinii publicznej sąd francuski zwolnił Raymondę Dien

GENEWA (PAP) — Z Paryża donoszą, że władze sądowe pod naciskiem opinii publicznej zmuszone były przedterminowo zwolnić z więzienia bojowniczkę o pokój Raymondę Dien, która — jak wiadomo — położyła się na szynach, by nie pozwolić pociągowi wiozącemu broń. Dien została entuzjastycznie powita na przez całą ludność swego miasta rodzinnego Tours, dokąd się udała natychmiast po zwolnieniu z więzienia w Bordeaux.

Zaszczytne odznaczenie reżysera radzieckiego w Chinach

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin podaje, że premier Państwowej Rady Administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai odznaczył reżysera radzieckiego — Gierasimowa, dyplomem honorowym za nakreślenie kolorowego filmu pt. „Wyzwolenie Chin”.

Nasi robotnicy w pełni doceniają trudności, stojące przed nami na drodze do realizacji Planu Sześcioletniego

Nasi robotnicy w pełni doceniają trudności, stojące przed nami na drodze do realizacji Planu Sześcioletniego. Poprzez małe i większe usprawnienia pragną przyspieszyć budownictwo podstaw socjalizmu.

W latach władzy radzieckiej, w myśl leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej, wszystkie narody ZSRR pomysłinie przewyciężyły swe zacofanie i osiągnęły ogromne sukcesy w rozwoju przemysłowym, rolnictwa i kultury — narodowej pod względem formy i socjalistycznej w treści.

W latach władzy radzieckiej, w myśl leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej, wszystkie narody ZSRR pomysłinie przewyciężyły swe zacofanie i osiągnęły ogromne sukcesy w rozwoju przemysłowym, rolnictwa i kultury — narodowej pod względem formy i socjalistycznej w treści. W ZSRR powstały i rozwijały się nowe, socjalistyczne narody, które są bardziej zespolone, niż jakikolwiek naród burżuazyjny, albowiem są one wolne od niedających się pogodzić sprzeczności klasowych, rozdziałających narody burżuazyjne.

Otoczyć opieką twórczą pracę racjonalizatorów

Mnóstwo jest dróg i sposobów, poprzez które mogą być w każdym zakładzie pracy wygosparowane poważne oszczędności, ujawnione ukryte rezerwy. Wykrywanie tych rezerw poważnie przyspiesza przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego. Obok rozwijającego się coraz szerzej współzawodnictwa pracy, zasługując na szczególną uwagę ruch racjonalizatorski, ogarniający najbardziej przodującą i wysokokwalifikowaną część klasy robotniczej. Twórcza inicjatywa robotników ujawnia wciąż nowe i nowe rezerwy, pomaga lepiej wykorzystać technikę, udoskonala ją w celu zastosowania w codziennej pracy zawodowej.

Pracownicy i umiano go za celowe we, przesłała pomysły do komisji przy ZEOL. Jednak od chwili zbadania wniosku do czasu przesłania go komisji przy Zakładach im. Marchlewskiego minęły 2 miesiące.

I słusznie stwierdza tow. Henig, że należało by wrzesie skończyć z tym lekceważącym stylem pracy Komisji Usprawnień, wszystkie zaś wnioski, nadające się do wykorzystania, zastosować natychmiast w praktyce, w celu przyspieszenia wykonania za dań Planu 6-letniego.

Po kilku miesiącach, na skutek dwukrotnej interwencji, komisja zakładowa zdecydowała, że... Wydział Energetyki i Ruchu moze pomysły rozpatrzyć, celem ewentualnej (!) realizacji.

Dziwnie się wydaje, takie opieszałe traktowanie pomysłu racjonalizatorskiego, tym dziwniejsze, że wzmiarkowane usprawnienie dotyczy całego przemysłu bawełnianego. Należy podkreślić, iż tego rodzaju błędy w urzędniczych energetycznych powodują zakłócenia, mogące wywołać przerwy w dopływie prądu do wielu łożdzkich zakładów, a tym samym narazić gospodarkę narodową na poważne straty.

Nasi robotnicy w pełni doceniają trudności, stojące przed nami na drodze do realizacji Planu Sześcioletniego. Poprzez małe i większe usprawnienia pragną przyspieszyć budownictwo podstaw socjalizmu.

Nasze szeregowe racjonalizatorów stale wzrastają i obecnie klub nasz liczący 65 stałych członków, może się poszczycić poważnymi ulepszeniami. Zastosowane w praktyce wnioski racjonalizatorskie przyniosły nam w br. około 180 tys. zł. oszczędności.

Nasze korespondent z fabryki „A 21”, tow. Włodzimierz Henig, stwierdza: „Niejednokrotnie zdarza się, iż złożony wniosek, rozpatrzony i przyjęty, nie zostaje u nas wprawdzie w życie. Niektóre cenne usprawnienia nie są zastosowane w produkcji, nieraz bywają zaniedbane, a przez to samo nie ma z nich żadnych korzyści”.

Nasi robotnicy w pełni doceniają trudności, stojące przed nami na drodze do realizacji Planu Sześcioletniego. Poprzez małe i większe usprawnienia pragną przyspieszyć budownictwo podstaw socjalizmu.

Postanowiliśmy pokierować rozwojem racjonalizatorstwa w ten sposób, aby dopomóc naszej załodze w szybszym wykonywaniu zadań Planu 6-letniego.

Nasze korespondent z fabryki „A 21”, tow. Włodzimierz Henig, stwierdza: „Niejednokrotnie zdarza się, iż złożony wniosek, rozpatrzony i przyjęty, nie zostaje u nas wprawdzie w życie. Niektóre cenne usprawnienia nie są zastosowane w produkcji, nieraz bywają zaniedbane, a przez to samo nie ma z nich żadnych korzyści”.

Nasi robotnicy w pełni doceniają trudności, stojące przed nami na drodze do realizacji Planu Sześcioletniego. Poprzez małe i większe usprawnienia pragną przyspieszyć budownictwo podstaw socjalizmu.

Nasze szeregowe racjonalizatorów stale wzrastają i obecnie klub nasz liczący 65 stałych członków, może się poszczycić poważnymi ulepszeniami. Zastosowane w praktyce wnioski racjonalizatorskie przyniosły nam w br. około 180 tys. zł. oszczędności.

Nasze korespondent z fabryki „A 21”, tow. Włodzimierz Henig, stwierdza: „Niejednokrotnie zdarza się, iż złożony wniosek, rozpatrzony i przyjęty, nie zostaje u nas wprawdzie w życie. Niektóre cenne usprawnienia nie są zastosowane w produkcji, nieraz bywają zaniedbane, a przez to samo nie ma z nich żadnych korzyści”.

Nasi robotnicy w pełni doceniają trudności, stojące przed nami na drodze do realizacji Planu Sześcioletniego. Poprzez małe i większe usprawnienia pragną przyspieszyć budownictwo podstaw socjalizmu.

Ludowy Rząd Korei spieszy z pomocą ograbionej i wyniszczonej przez okupantów ludności

PEKIN (PAP) — Rada Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej powzięła uchwałę w sprawie pomocy dla ludności, która ucierpiała wskutek wojny oraz w sprawie odbudowy wyzwolonych spod okupacji okręgów kraju.

Ministerstwo Handlu otrzymało polecenie przeznaczenia dodatków 1.500 ton żywności i 500 tys. mtr. tkanin dla ofiar wojny. Odzież i inne towary przemysłowe będą wydawa-

nia ludności bezpłatnie, żywność zaś — po znizonych cenach państwowych. Ministerstwo Handlu polecono również uruchomić w najbliższym czasie 50 stołówek w miastach powiatowych oraz zorganizować sieć sklepów.

Ministerstwo Zdrowia ma w ciągu grudnia uruchomić 50 ambulatoriów w miastach powiatowych i prowincjonalnych, który dysponować będzie znacznymi sumami pieniężnymi.

Ministerstwo Zdrowia ma w ciągu grudnia uruchomić 50 ambulatoriów w miastach powiatowych i prowincjonalnych, który dysponować będzie znacznymi sumami pieniężnymi.

Władze koreańskie przystąpiły już do wykonywania uchwał rządu.

Władze koreańskie przystąpiły już do wykonywania uchwał rządu.

Władze koreańskie przystąpiły już do wykonywania uchwał rządu.

*) J. Stalin. Dzieła T. 10, str. 328.
**) Tamże, str. 328.

Na marginesie

„Sprzyjanie Zachodowi”

W czwartek, dnia 21 grudnia 1950 r. audycja „Głosu Ameryki” w języku polskim podala następujące wiadomości: „Z Pragi donoszą, że Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło wczoraj ustawę, która przewiduje kary dla obywateli czechosłowackich sprzyjających Zachodowi. Zaznaczyć należy, że podobne ustawy uchwalone zostały przez komunistyczne reżimy w Rumunii, na Węgrzech i w Niemieckiej Republice Demokratycznej”.

Warto więc zbadać, czym jest — we dług „Głosu Ameryki” — „sprzyjanie Zachodowi”. Zajrzyjmy do ustaw w obronie pokoju, o których mówi „Głos Ameryki”, np. do ustawy uchwalonej przez Izbę Ludową Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Sprzyjaniem Zachodowi, według „Głosu Ameryki”, jest: zohydzenie innych narodów lub ras, podżeganie przeciwko nim lub wzruszenie do ich bojkotowania; propagowanie aktu agresji, w szczególności zaś wojny zaczepnej oraz nakłanianie do wstępowania do cudzoziemskich formacji wojskowych u rodzaju francuskiej Legii Cudzoziemskiej; propagowanie uszkadzania agresywnego militarysty i imperializmu niemieckiego; uchwalanie lub propagowanie: używania broni atomowej lub innych środków masowej zagłady jak substancje trujące, radio-aktywne, chemiczne, bakteriologiczne; spotwarzanie lub poniszenie ruchu na rzecz utrzymania lub umocnienia pokoju; popełnianie czynów przestępczych na bezpośrednie polecenie obcych państw, ich urzędów lub agentur, uprawiających kampanie podżegania do wojny.

A więc już wiemy co oznacza „sprzyjanie Zachodowi”. Jesteśmy za tę ceną informacji nieskrywanie udzieleni „Głosowi Ameryki”. Musimy tylko powiedzieć, że trudno uczciwemu człowiekowi dostosować się do życzeń imperialistycznej propagandy i pod określenie „sprzyjanie Zachodowi” podłożyć treść, jako podsuca „Głos Ameryki”.

Z życia Partii

GRUPA PARTYJNA

ważnym ogniwem pracy masowej w fabryce
Z doświadczeń organizacji partyjnej ZPB im. I Maja

Plenum Komitetu Łódzkiego, obradujące w październiku b. r. omówiło błędy i braki łódzkiej organizacji partyjnej na odcinku pracy grup partyjnych...

nia grupowych. Grupy zorganizowane w ten sposób, aby łączyła je więź produkcyjna...

JAK PRACUJE GRUPA TOW. KISIELA
Kontrola oraz instruowanie kierowników grup przyczyniają się do stałego wzmagania udziału...

ci wiele razy zostawali po pracy, aby dojechać do domu.
Rezultat nie dał na siebie długocześnie. Obecnie ob. ob. Napieraczka, Gluszkowska i inne...

Grupa, o której piszemy, nie stanowi przykładu osobobnego. Organizatorka grupy na obrączkach tow. Antonina Napieraczka...

ków i w każdej chwili mobilizować ich do czynu. Praca grup partyjnych powinna stanowić temat zebrań...

Organizacje partyjne nie powinny zapominać o tym, że grupy partyjne, dobrze zorganizowane i uaktywniane politycznie...

Cecylia Maciejczyk - wzorowa przódka



Znane są już robotniczej Łodzi osiągnięcia młodzieży Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. I Maja...

szynie jej pojawił się przechodni proporzeczek, symbol zwycięstwa w okresie ostatniego tygodnia...

W trosce o zdrowie mas pracujących
Utworzenie państwowych zespołów sanatoriów przeciwgruźliczych

WARSZAWA (PAP). - Państwo tu dowa podejmuje wielkie wysiłki, mające na celu podniesienie zdrowotności mas pracujących...

W jednym z sanatoriów zakupianych leczona jest również gruźlica stawów i kości u dzieci. W czasie leczenia dzieci korzystają ze specjalnie urządzonej szkoły podstawowej...

USUNIĘCIE BRAKÓW USAPRAWNI DZIAŁALNOŚĆ GRUP

Trzeba jednak stwierdzić, że organizacja partyjna tych zakładów miałaby niewątpliwie jeszcze większe osiągnięcia...

Łódzkie Zakłady Przemysłu Odzieżowego wykonały roczny plan produkcyjny

Praca się nieprzerwanie przez tyle miesięcy ku punktowi, oznaczonemu na wykresie liczbą 100, krzywa produkcji w Łódzkich Zakładach Przemysłu Odzieżowego...

Zwołana została narada techniczna wszystkich kierowników, majstrów, brakarzy i taśmowców. Ujawniła ona przyczyny załamania się produkcji...

zobowiązanie przeobrażenia niewłaściwych sztuk odzieży, a zarazem i powziętych zobowiązań została wykonana...

Majster powinien być instruktorem i wychowawcą

Tkalinia i wykończalnia naszych zakładów wykonały plan roczny przed terminem. Dumni z odniesionego sukcesu musimy sobie jednak dzisiaj postawić pytanie...

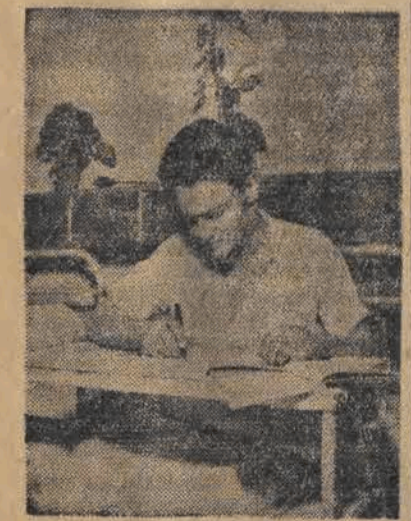
Przykład idzie z góry
Zacznijmy od sprawy wykazującej największe niedomagań - od zebrań produkcyjnych. W naszym zakładzie pozostawiają one jeszcze wiele do życzenia...

czepników, staremu parkowemu maszynowemu i innym niedomaganiom natury technicznej oraz administracyjnej.

zupelnie ignorują sprawy własnego doskonalenia pod względem zawodowym oraz doskonalenia robotników.

Podnieść poziom pracy majstrów
Jeżeli większość naszych oddziałów produkcyjnych, pomimo wielu istniejących tam jeszcze niedociągnięć...

Małżeństwo i taśmowcy szkolili na maszynach kobiety, które dotychczas zajęte były przy pracy, wykonywanej ręcznie...



W wielkim sanatorium przeciwgruźliczym dla młodzieży w letniej placówce nie przerywają nauki szkolnej. Na zdjęciu: Mieczysław Bąkowski, uczeń VIII klasy szkoły ogólnokształcącej, leczy się w sanatorium już od dwóch lat.

W sposób bardzo dosadny obrazują to zebrań smych majstrów. Na przykład w jednym z oddziałów nie wykonano został plan. Przy analizie przyczyn personel majsterski stara się zwykle winę przypisać niskim kwalifikacjom poszczególnych pracowników...

Czego to dowodzi? Dowodzi to, że majstrowie ci nie żyją zagadnieniami produkcji i nie potrafia, a raczej nie chcą mobilizować bezpośrednio podległych zespołów załogi. Okazało się również, że ci sami majstrowie...

SKOBLIWI KONSERWATYZM
Ze strony tychże samych, że pracujących majstrów słyszało się niekiedy wysoce demobilizujące założeń twierdzenia, jakoby przejście na obsługę większej ilości maszyn powodowało obniżenie wydajności pracy...

Nad podniesieniem poziomu pracy aparatu majsterskiego pracować muszą uśmie - organizacje partyjne i związkowe naszych zakładów.

Toteż i wyniki nie dały na siebie długo czekać. 16 grudnia bm. załoga Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego mogła z dumą zameldować, że swój roczny plan produkcyjny wykonała przed terminem.

Franciszek Grochalski
przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej

Dorobek Rady Naczelnej ZSL

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe jako polityczna organizacja chłopów, powstało w wyniku ostrej walki politycznej, prowadzonej przeciw reakcji. Walka ta, prowadzona pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej Partii, została wygrana. Zlikwidowane zostało polityczne podziemie, a legalny jego agent, Mikołajczyk, uciekł z kraju. Zjednoczenie partii robotniczych i powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stało się momentem przełomowym w historii polskich mas pracujących. Powstała kierownicza siła, która bazując na najlepszych tradycjach polskiego ruchu rewolucyjnego — Wielkim Proletariacie, SDKP i L, KPP i PPR, w oparciu o wielką ideologię marksizmu - leninizmu i doświadczenia Związku Radzieckiego, prowadzi naród drogą coraz to nowych zwycięstw — do socjalizmu.

Zwycięstwo klasy robotniczej, działającej w ścisłym sojuszu z pracującymi chłopstwem, stworzyło warunki dla powstania Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, będącego wyrazem radykalnych dążeń biedniaków i średniaków. Zjednoczenie polskiego ruchu ludowego nastąpiło na bazie radykalizmu chłopskiego, nawiązującego do tradycji Sclegiennego, Nocznickiego, Niezależnej Partii Chłopskiej, Samopomocy i grupy „Woli Ludu”. Deklaracja ideowo - programowa głosiła hasła umacniania niepodległości przez władztwo ludu, pogłębianie sojuszu robotniczo - chłopskiego, pogłębianie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, budowanie frontu pokoju przeciw zakusom imperialistycznym, rozbudowę polskiej gospodarki, tworzenie nowego ustroju sprawiedliwości społecznej przez zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka na drodze likwidacji klasy wyzyskiwaczy.

Z górą roczną działalność ZSL wy magała dokonania przeglądu osiągnięć i uchwycenia błędów w pracy Stronnictwa. Uczyniła to ostatnia Rada Naczelna. Ujawniła ona również braki i błędy i wskazała drogę ich przezwyciężenia. Radę Naczelną poprzedziła konferencja Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NKW ZSL, na której przeprowadzona została ocena sytuacji politycznej na wsi. Ocena ta znalazła pełny wyraz w artykule Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta pt. „Istota sojuszu robotniczo - chłopskiego na obecnym etapie”, zamieszczonym w Nr. 5 „Nowych Drog”. Ocena ta pomogła w sposób zasadniczy ustosunkować się do błędów i niedociągnięć, popełnionych w Stronnictwie w ciągu jego rocznej działalności.

Rada Naczelna stwierdziła, że mianony rok pracy był okresem znacznych osiągnięć. Dokonane zostało istotne połączenie ogniw organizacyjnych SL i odródnionego PSL po uprzednim oczyszczeniu szeregów z elementów klasowo i ideologicznie wrogich, a więc kulackich i drobniomieszczańskich. Pozbycie się kulackich rozbijaczy i burżuazyjnych agentów pozwoliło na znaczne pogłębienie politycznej świadomości w szeregu ZSL, a w szczególności właściwego rozumienia istoty sojuszu robotniczo - chłopskiego, przełamania blakających się jeszcze teorii o przeciwstawności interesów robotników i chłopów, u powszechnienia właściwego pojmo-

wania zasady przewodnictwa klasy robotniczej i jej Partii. Osiągnięciem był również poważny udział organizacji ZSL-owskich we wszystkich zasadniczych pracach, mających znaczenie dla dalszego rozwoju Polski na jej drodze do socjalizmu. Wydatny udział ZSL przyczynił się, niewątpliwie do wykonania zadań na odcinku wiejskim w ramach pierwszego roku Planu 6-letniego. Duży był również udział ZSL w pracy nad przebudową ustroju rolnego, przy budownictwie spółdzielni produkcyjnych na wsi.

Osiągnięcia, choć znaczne, nie mogą jednak przesłonić popełnionych błędów, spośród których zasadniczym był brak dostatecznej pracy ideologicznej wśród mas członkowskich. Niedostateczny stan pracy ideologicznej powodował u szeregu członków ZSL słabe uodpornienie na oddziaływanie wroga i uleganie podszeptom i naporowi kulactwa, a stąd i stopień czujności rewolucyjnej. Niedostateczne uzbrojenie masy członkowskiej ZSL na wsi w oręż ideologiczny powodowało poddawanie się niektórym członków wrogiej agitacji, poddawanie się nastrojom panikarskim, uchylanie się od obowiązków wobec Państwa, co znalazło wyraz w niektórych okolicach w ociąganiu się z dostawą zboża, uleganiu nastrojom płacalnego biadolenia na braki przy równoczesnym zamknięciu oczu na osiągnięcia naszego kraju, w powtarzaniu kulackich,

mikołajczykowskińskich formułek o przeciwstawności interesów robotnika i chłopca, a tym samym przeciwstawności Partii i Stronnictwa oraz w dopuszczeniu do wdarcia się do rad narodowych i instytucji gospodarczych i społecznych elementów bezideowych, karierowiczowskich, kulackich i wrogich.

Stąd wynikły dalsze błędy natury organizacyjnej, a wśród nich znaczne oderwanie się od terenu etatowego aparatu Stronnictwa, zanik pracy niektórych ogniw, rozluźnienie dyscypliny wewnątrz Stronnictwa itp.

W wyniku gruntownej oceny sytuacji Rada Naczelna przyjęła rezolucję, która wskazując braki podaje również drogę do ich usunięcia.

Rezolucja wskazuje teren działania Stronnictwa i formy jego pracy nad realizacją budowy podstaw socjalizmu w Polsce pod przewodnictwem i przy kierowniczej roli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Szczególnie mocne podkreślenie znajduje w niej konieczność większego niż dotąd zbliżenia się ogniw organizacyjnych ZSL i całego aktywnego szeregu do mas i średniorolnego chłopstwa, rozszerzenie i pogłębienie pracy ideologicznej i otwarcie drogi dla nowych kadr działaczy chłopskich, wyrosłych już w naszym ustroju i nie obciążonych balastem naleciałości okresu ustroju kapitalistycznego.

Przeniesienie dorobku Rady Naczelnej w masę członkowską, które dokonane zostanie w najbliższych dniach na konferencjach wojewódzkich, powiatowych i gminnych, przyczyni się poważnie do pełniejszego włączenia się podstawowych mas mało i średniorolnego chłopstwa do wysiłku nad budową zrebów socjalizmu.

Po uchwale Rządu o skuteczności krytyki

Korespondenci nie zawiodą zaufania mas

Mamy przed sobą wielkie zadanie budowy podstaw Socjalizmu w naszym kraju. Kluczowe galezie gospodarki narodowej zostały uspołecznione. Wszystkie więc zależy od nas samych. To, jak będą się układać warunki w naszym państwie, zależy wyłącznie od naszych wysiłków, od tego, czy każdy będzie sumiennie wypełniał swe obowiązki. Staje się zatem konieczne, aby wszelkie niedociągnięcia, każdą opieszałość czy złą wolę niektórych jednostek w naszym aparacie gospodarczym i państwowym wydobrywać na światło dzienne, wytykać braki, wskazywać drogi usunięcia niedomagań, a także dzielić się doświadczeniami z uzyskiwanych osiągnięć.

Jednym słowem, winniśmy wszelkimi sposobami naprawiać i udoskonalać nasze codzienne życie. Do spełnienia tej doniosłej roli powołani są korespondenci robotniczy i chłopscy. Ich zadaniem jest prowadzenie nieugiętej walki z bezdušnością, biurokratyzmem, ujawnianiem trudności przy wykonywaniu planów, zabieganie o poprawę warunków pracy, a tym samym o poprawę bytu klasy robotniczej.

Korespondent ma być łącznikiem między masami ludowymi, a naszą władzą — sygnalizować czynnikom odgórnym bolączki i życzenia ludzi pracy. Walczyć z wrogiem klasowym i tępić wszystko, co złe.

Jednak praktyka wykazała, że ten społeczny ruch napotkał na znaczne trudności w swojej pracy. Niektórzy ze złej woli, inni z braku uświadomienia usiłovali tłumić krytykę i zaczęli sztykować korespondentów. Nasza Partia i Rząd postanowili wreszcie zdecydowanie zapobiec temu. Rada Państwa i Rada Ministrów w dniu 14. XII. 1950 r. podjęły specjalną uchwałę, mówiącą między innymi, że ten kto tłumaczy krytykę i sztykuje korespondentów, podlega sankcjom karnym. Jest to brzoń w naszych rękach przeciwko tym, którzy starają się rzucić korespondentom kłody pod nogi.

Pobudzi to człowieka pracy do do-

piniania się o swe prawa i do walki z tym wszystkim, co jest złe. Zwycięży obywatel staje się w całym słowie tego znaczeniu współgospodarzem kraju. Jeśli jego uwagi są słuszne, zostaną wprowadzone w życie. Na każdy rzeczowy zarzut winno zostać udzielona odpowiedź ze strony zainteresowanych czynników. To wszystko gwarantuje nam ustawa z dnia 14. XII. 1950 r. Jak widzimy, rola i zadania korespondentów stają się w związku z tym bardzo poważne i wiele zależy od ich wyteżonej i rzetelnej pracy.

Nie wolno więc nam zawiesić pokładanych w nas nadziei. Powinniśmy obowiązkowo korespondentów traktować bardzo poważnie z wielkim poczuciem odpowiedzialności i krytycznie oceniać swoje poczynania. Zacznie od siebie, od samokrytyki, gdyż i my, korespondenci, nie bywamy nieraz bez winy. W wyniku zdobytego już pewnego doświadczenia zdaje sobie sprawę, że popełniałam także różne błędy, nawet

małe nieścisłości. Nie doceniałam powagi sprawy i ponosiłam błędnie odpowiedzialność, aby zrobić podobnie i przanalizowali swoją pracę.

Domniasta uchwała bierze nas w obronę, ale również pokłada w nas ogromne nadzieje, stawia nas w pierwszym szeregu bojowników o praworządność, o socjalistyczne interesy Państwa i jego obywateli.

Barbara Kiełbińska
ZPB im. Dzierżyńskiego.

Krytyka korespondenta musi być rzeczowa

Przeczytałem dokładnie i z uwagą ostatnią doniosłą uchwałę Rządu i KC PZPR. Uchwała ta daje nam, korespondentom robotniczym i chłopskim potrzebny oręż do wzmożonej walki przy usuwaniu różnych niedociągnięć i braków w zakładach pracy. Do tej pory korespondenci podczas pełnienia swych obowiązków społecznych nieraz natrafiali na poważne trudności. Przyczyną ich było krepowanie krytyki przez dyrekcje zakładów, rady zakładowe, a często nawet i przez sekretarzy organizacji partyjnej. Hamowanie krytyki przyjmowało różne postacie jak straszenie przesunięciem na gorsze stanowisko, lub wydalaniem z pracy, jak obrzucanie wymysłami lub przeprowadzanie uprzedniej cenzury korespondencji przez radę zakładową albo kierownictwo organizacji partyjnej.

Z mojej działalności, jako korespondenta, przytoczę takie fakty: Pracując uprzednio w Państwowych Zakładach Przemysłu Kapeluszniczego, Oddział A, napisałem korespondencję pt. „Światła, która trzeba zbudzić do życia”. Po ukazaniu się tej korespondencji przedstawiciel rady zakładowej i kierownictwa organizacji partyjnej wymyślili mi, mówiąc, że powinienem być przed-

tem się z nimi porozumieć. Kiedy zaś zamieściłem korespondencję o nie dostarczeniu na czas artykułów technicznych przez Dyr. Art. i Tkanin Techn., wzmiankowana Dyrekcja poleciła mi artykuł w prasie do wolać i złożyć przeproszenie, chociaż po uzgodnieniu i sprawdzeniu podanych przeze mnie faktów redakcja „Głosu Robotniczego” uznała, że artykuł mój był całkowicie słuszny.

Dziś, po powziętej przez Rząd uchwały z dn. 14. XII. 50 r., położony został kres wszelkim zakusom udaremnienia lub ograniczenia krytyki i terroryzowania korespondentów.

Dziś już żaden korespondent nie ma potrzeby obawiać się jakichkolwiek sztyk. Trzeba więc pisać wszystko, poruszać zagadnienia szersze oparte na sprawdzonych danych, posiadające realne podłoże. A więc my, wszyscy korespondenci, stajemy do dalszej, wzmożonej walki, a wyteżymy więcej siły przy czynieniu się akcją swoją do szybszego zrealizowania Planu 6-letniego oraz utrwalenia pokoju.

Jan Stopczyk
Zjedn. Przem. Filcowego

Zjednoczenie Artykułów Technicznych nie troszczy się o ruch racjonalizatorski

Za siedmioma górami, za siedmioma rzekami... Tak wszystkie bajki, które kiedyś nam mówiono, rozpoczynały swój tok, nieprawda?... I te nasze bajki — nie bajki tak samo można rozpocząć. Tylko, że te góry — to góry papierkowe, jakimi niektórzy pracownicy naszych Zjednoczeń oddzielają się od zakładów pracy, a te rzeki — to rzeki atramentu, które wypisali, by sprawę jakąś zatłwili.

Miejsce akcji? Łódź i Tomaszów. Łódź — bo tam mieści się dyrekcja Zjednoczenia Tkanin i Artykułów Technicznych, a Tomaszów — bo tu są fabryki Tomaszowska Fabryki Filców, branżowo podległa Zjednoczeniu.

I dawno, bardzo dawno temu, kiedy zakład przeżywał pewne trudności zapotrzebowanie i produkcyjne — trudności te postanowili przełamać robotnicy racjonalizatorzy. I jeden z nich — nie nazywajmy go tu jeszcze po imieniu, zastosował pomysł, który trudności przełamał, a zakładowi przysporzył wiele, bardzo wiele korzyści.

Racjonalizatorski pomysł został przesłany do Zjednoczenia, aby Zjednoczenie go zatwierdziło, a autorowi pomysłu wypłaciło należną mu premię. A Zjednoczenie mówi — że nie! Że tam coś w opisie brakuje i że ono nie wie, czy pomysł ten będzie miał jakieś zastosowanie. Chociaż był już zastosowany. No i zaczęły się z. zw. korowody. Jeden miesiąc, potem drugi, upłynął rok, a premii jak nie ma — tak nie ma, a pomysł — jak nie zatwierdzony — tak nie zatwierdzony.

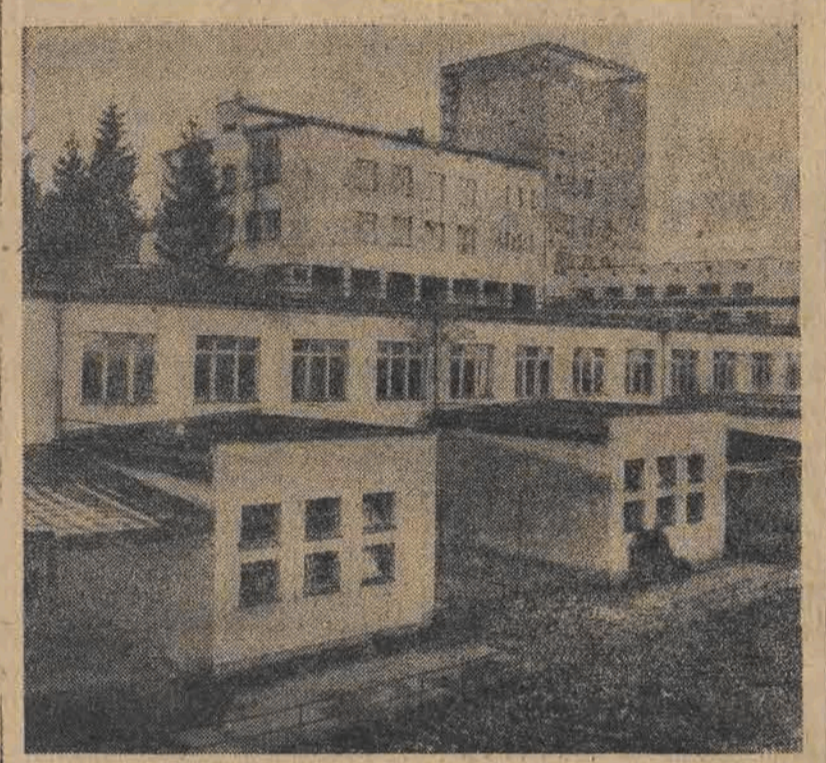
Nasz autor nawet nie upomniał się o to bardzo i zadowolony był tylko, że ulepszenie, jakie zastosował, pomogło i pomaga nadal zakładowi.

ale pewnego dnia wyczytał w gazecie, że inny racjonalizator, w innym zakładzie pracy zastosował taki sam pomysł jak on. Identyczny. I że tamtemu z miejsca przyznano premie i — w ogóle. Tylko, że w innym Zjednoczeniu. I wtedy rozszalał się. Bo przecież, gdyby szanowne Zjednoczenie Artykułów Technicznych przed wieloma, wieloma miesiącami wniosek wreszcie zaakceptowało — to właśnie on byłby tym pierwszym.

Wybrali się przedstawiciele zakładu do Łodzi, do Zjednoczenia i mówią: tak i tak. Nasz wniosek leży tu już półtora roku i w nic, a tymczasem drugie Zjednoczenie taki sam wniosek zgłosiłony przez innego pracownika z miejsca zaakceptowało. Dlaczego?

Wtedy obywatele ze Zjednoczenia powiedzieli, że oni całą sprawę zatłwili. Że będą nawet bili się o autorstwo pomysłu. Obiecali nawet, że w ciągu tygodnia sami ten wniosek, który od ponad roku wędruje po biurkach, a od półtora roku jest stosowany — zatwierdzą.

Obecnie, nasz racjonalizator, którym jest ob. Buczyński z Fabryki Filców — ma zamiar opracować nowy projekt: projekt zmierzający do usprawnienia toku pracy Zjednoczenia Tkanin i Artykułów Technicznych w Łodzi przy rozpatrywaniu wniosków racjonalizatorskich. Trzeba jednak mieć nadzieję, że nim wniosek zostanie zgłoszony — przez władze zwierzchnie Zjednoczenia tego rodzaju usprawnienie zostanie jednak już dokonane. Bo zachodzi obawa, że wniosek, zgłoszony przez członka tomaszowskiej załogi — mu siałby znowu ponad rok czekać na jego ostateczne rozpatrzenie.



Ogólny widok wspaniałego sanatorium przeciwgruźliczego w Istebnej.

USUNĄĆ BRAKI w szkoleniu aktywu związków zawodowych

W celu zaznajomienia aktywu związkowego z Planem 6-letnim związki zawodowe zorganizowały we wszystkich zakładach pracy 16-godzinne seminaria dla aktywu związkowego. W seminariach tych bierze udział w całej Polsce około 250.000 aktywistów, począwszy od przewodniczących rad zakładowych aż do mezoów zaufania.

Program szkolenia przewiduje szereg wykładów o głównych wytycznych Planu 6-letniego. Niestety, z 16 godzin zaledwie 2 godziny poświęcono zagadnieniom branżowym i zakładowym Planu 6-letniego.

W wielu zakładach pracy w Łodzi i województwie łódzkim szkolenie związkowe już zostało zakończone. Na przykład powiatowe rady związków zawodowych w Kutnie i Wieluniu powiadomiły ORZZ o zakończeniu szkolenia. Szybko przeprowadziło szkolenie odzieżowcy, którzy ukończyli seminaria w Łódzkich Zakładach Odzieżowych i ZPO „Wolezańka”. Wydawało by się, że przebieg szkolenia jest zadowalający, ale wizytacje, dokonywane zresztą w niedo-

statycznej mierze, wykazują szereg poważnych niedociągnięć. A więc: na seminarium w PKP stwierdzono, że słuchacze nie robią notatek. W ZPB im. Dzierżyńskiego, mimo że szkolenie zorganizowano sprawnie, popełniono poważny błąd, mianowicie — w szkoleniu biorą udział tylko bezpartyjni, a partyjniacy uczęszczają na szkolenie w organizacji partyjnej.

Nie zrozumiano tam, iż szkolenie winno być przeprowadzone wspólnie, gdyż podobnie, jak członkowie partii tak i bezpartyjni, wspólnie realizują Plan 6-letni, winni więc wspólnie się z nim zapoznawać. W ten sposób prowadzone szkolenie podniosło by niewątpliwie poziom dyskusji, a więc przyniosłoby więcej korzyści jego uczestnikom.

Frekwencja na seminariach jest niedostateczna. Na przykład w Zakładach PZWS przy ul. Zgierskiej 96 na seminarium przybywa zaledwie 15 procent osób, objętych szkoleniem. Również niedostateczna frekwencja występuje w ZPB im. Armii Ludowej w Radzie Pabianickiej, gdzie wynosi 60 procent, w ZPB im. Dzierży-

ńskiego — 50 procent, w ZPB im. Marchlewskiego — zaledwie 40 procent.

Jak już wykazaliśmy na przykładach, głównym brakiem szkolenia jest niedostateczna frekwencja. Niestety, w większości wypadków ludzie odpowiedzialni za szkolenie, narzekają jedynie na frekwencję, nie wnikając każdorazowo w przyczyny nieobecności, często nawet nie prowadząc list obecności. Dowodzi to niedostatecznej sprężystości kierownictw poszczególnych ogniw związkowych, niemających wzmoczonej dyscypliny związkowej wśród własnych aktywistów.

Słabe wykłady też nie zawsze bywają dość interesujące opracowane, chociaż przygotowanie wykładów jest na ogół zadowalające. Dla każdego wykładu winny zostać za wczoraj przygotowane centralnie odpowiedzi planu i wykresy. Nie pomysłał jednak o tym. Lecz wykładowcy mogą w miarę potrzeby korzystać z epidiaskopu do wyświetlania odpowiedzi i ilustracji z broszur lub pism. Natomiast mało który wykładowca posługuje się przykładami z branży, w której zatrudnieni są słuchacze seminarium.

Wydział Szkoleniowy CRZZ nie uwzględnił należycie w programie za gaden najważniejszych w tego rodzaju szkoleniu, mianowicie zagadnień planu branżowego i zakładowego, poświęcając im zaledwie dwie godziny wykładów.

Z powyższego wynika, że sprawa szkolenia związkowego z zakresu Planu 6-letniego wciąż jeszcze nie jest postawiona na odpowiednim poziomie. Aktyw związkowy winien wzmoczyć wysiłki w celu usunięcia wymienionych niedomagań.

Poza tym szkolenie nie może ograniczyć się do seminariów dla aktywu zakładowego. Trzeba opracować program szkolenia w grupach związkowych, dla szkolenia wszystkich pracujących, aby każdy uczestniczył w realizacji zadań Planu 6-letniego był z planem tym dobrze zapoznany. A już wielki czas na to — pierwszy rok Planu 6-letniego dobiega końca.

K. Z.

Śladem naszych korespondencji

REMANENTY SĄ UPLYNNIANE
W odpowiedzi dyrekcji ZPO im. Próchnika na korespondencję tow. Stasiaka pt. „Uplynnąć zbędne remanenty” czytamy: „Zakład nasz przystąpił ostatnio do segregowania guzików, w wyniku czego upłynio no do tej pory ponad 1000 guzików różnej wielkości oraz 15.432 sztuki kolek do bombajek. Dalsza akcja uplynniania remanentów jest w toku.”

TKALNIA UZYSKA CIEPŁĄ WODĘ
W związku z korespondencją tow. Strzelbickiej pt. „Zapomniano o ługie” kierownictwo ZPB im. S. Dubois wyjaśnia: „Celem uzyskania potrzebnych nam umywalk w stałymi z odpowiednim zapotrzebowaniem do CHP Met. Natomiast co się tyczy doprowadzenia ciepłej wody do tkalni, to po zbadaniu

przewodów, okazało się, że jest to możliwe. Referat BHP nosi się więc obecnie z zamiarem doprowadzenia do tkalni pary i zainstalowania tam grzejników.”

ZOBOWIĄZANE ZOSTANIE WYKONANE
Kole związkowe Centrali Odzieżowej, nawiązując do korespondencji tow. Tarczyńskiego pt. „Biuro główne CO nie wykonuje zobowiązań” pisze: „Pracownicy Biura Głównego CO nie zrealizowali do tej pory części swych zobowiązań, podjętych ku uczczeniu rocznicy Mani festu PKWN. Obecnie czynimy starania w celu całkowitego dotrzymania tych zobowiązań i jesteśmy pewni, że nam się to uda. Przy tej sposobności wyjaśniamy, iż część zobowiązań nie zdołaliśmy wypełnić ponieważ PGR w Sieradzu nie zgodził się na przerobowanie przez

nas na terenie PGR — 360 roboczogodzin.”

LICZNIKI ULEGŁY PRZERÓBCE
Odpowiadając na zarzuty, wysunięte w korespondencji tow. Kaczmarka pt. „Karygodne niedbalstwo”, Zjedn. Przem. Maszyn Włók. nade ślono następujące wyjaśnienie: „Jest prawdą, że dostarczone do ZPB im. Dubois liczniki posiadały usterki. Okazało się, że zostały niewłaściwie odłany materiał, z którego były one sporządzone. Na skutek interwencji fabryk włókienniczych, Zjedn. Przem. Maszyn Włók. poleciło zwrócić wszystkie liczniki. Liczniki te po przeróbce i 3 - miesięcznym okresie sprawdzania, zostaną następnie przekazane poszczególnym zakładom. W ciągu roku 1951 cały przemyśle włókienniczy będzie zaopatrzone w orzerobione liczniki.”

Kronika Piotrkowa



WAŻNIEJSZE TELEFONY

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie —
ul. Stalina 45.

K I N A:

Kino „BAŁTYK“ wyświetla film produkcji niemieckiej pt. „Nasz chleb powszedni“. Dozwolony od lat 12. Początek seansów godzina 16.30, 18.30 i 20.30. W niedziele i święta dodatkowo seansy o godzinie 10.30 i 14.30.

Kino „Polonia“ wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Lichwiarz Gobeck“. Film dozwolony od lat 12. Początek seansów godzina 16, 18, 20. W niedziele i święta dodatkowo seanse o godzinie 11 i 14.

ADRES REDAKCJI:

Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81
Interesantów przyjmuje się
od godz. 16 do 18

Rozdziałnia: ul. Słowackiego 26
tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje
tylko Urząd Pocztowy

Obrady Tymczasowej Rady ZUS
w Piotrkowie

W Piotrkowie odbyło się pod przewodnictwem tow. Trawińskiego posiedzenie Tymczasowej Rady Oddziału Obwodowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na którym złożone zostało sprawozdanie z działalności za okres ubiegły.

Dyrektor Oddziału, ob. Słotwiński oświadczył, że reorganizacja ZUS została już rozpoczęta, utworzono bowiem jeden nowy wydział, złożony z dwóch dawnych sekcji. Dalsze prace w tym kierunku są w toku. Dyrektor Słotwiński podał do wiadomości członków rady, że wszystkie prace zleczone zostały wykonane w terminie.

Jeśli chodzi o lokal na siedzibę

Odpowiedzi Redakcji

Stanisław P. z ulicy Sienkiewicza. O każdym nowym transporcie radiotelegrafików informujemy na łamach naszego pisma. O warunkach sprzedaży ratalnej poinformujemy się najpóźniej w sklepie Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego, przy ul. Słowackiego.

Zwiększyć opiekę prezydium rad narodowych nad pracą komisji

Komisje rad narodowych odgrywają olbrzymią rolę w pracy rad.

Aby komisje mogły spełniać swoją rolę, konieczne jest otoczenie ich działalnością troskliwą opieką przez prezydium rad narodowych i stworzenie im warunków rozwoju. Prezydium winno dbać o zapewnienie komisjom pomocy technicznej, czuwać nad frekwencją członków na posiedzeniach, nad planowością i tematyką pracy. Sprawa niezmiernie ważną jest właściwy skład socjalny komisji.

Niektóre komisje rad narodowych pracują ofiarnie. Potrafiły one w wielu wypadkach powiązać się ze społeczeństwem, mobilizując je do wykonania poważnych zadań. Na przykład komisja drogowa GRN Widzew, zmobilizowała miejscową ludność do budowy drogi. Poszczególne komisje rolne mają poważne osiągnięcia na odcinku mobilizowania społeczeństwa do sprawnego przeprowadzenia akcji żniwnej, jesiennych siewów i akcji omlotowej.

Sklep komisowy
powstaje w Piotrkowie

Miejski Handel Detaliczny w Piotrkowie w ostatnich dniach grudnia br. uruchamia sklep komisowy I kategorii, przy ulicy Słowackiego 3. Sklepy komisowe Miejskiego Handlu Detalicznego dają możliwość zbywania i nabywania przedmiotów używanych bez narażania zarówno zbywającego, jak i nabywającego na wyzysk.

Sklepy komisowe MHD dają zbywającym gwarancję, że przedmioty, lub towary będące ich własnością, zostaną przyjęte w komisji i odsprzedane za cenę, odpowiada jąca ich rzeczywistej wartości rynkowej.

oddziału ZUS, to jeszcze nie konkretnego w tej mierze nie zrobiono, aczkolwiek istnieje szereg projektów. Obecnie zajmowany gmach musi być niemal w całości oddany w niedługim czasie na potrzeby szpitala. Na terenie Radomska sprawę tę rozwiązano pomysłowo, to jest, że budynek własny oddano całkowicie na potrzeby tamtejszego oddziału Zakładu Lecznictwa Pracowniczego, a eks pozycję ZUS przeniesiono do wynajętego w śródmieściu lokalu.

Obecny na posiedzeniu dr. Lassota udzielił odpowiedzi na interpellację tow. radnych w sprawie organizacji nowych ośrodków zdrowia na terenie naszego miasta. Sprawa ta napotyka na trudności, wynikające z braku odpowiednich lokali.

Przedstawiciel sulejowskijskiego świata pracy, tow. Gall, zwrócił uwagę na trudności istniejące w tamtejszym Ośrodku Zdrowia, wynikające z braku dostatecznej ilości personelu i prosił o przydzielenie do Sulejowa jeszcze jednej pielęgniarki. Sprawa ta wkrótce ma zostać załatwiona.

Dużym osiągnięciem jest wprowadzenie w skład wszystkich komisji 1.281 kobiet, co ma poważne znaczenie, zarówno w pracach komisji, jak i społeczno-politycznych.

Komisje handlu, finansów, budżetu i planu, włączyły się do akcji wymiany pieniędzy, co w poważnym stopniu usprawniło jej przeprowadzenie. Działalność komisji dała pozytywne wyniki na odcinku kontroli rynku. Potrafiły one w wielu wypadkach w wyniku przeprowadzonych kontroli wykryć niedociągnięcia i braki w działalności zakładów spożywczych, na przykład w Łęczycy, lub wyciągnąć szereg ważnych wniosków odnośnie udziału gminnych spółdzielni w akcji skupu zboża np. w Kutnie, co ułatwiło prezydium należyte ich przygotowanie.

Jako minus w dotychczasowej pracy komisji należy wysunąć brak planowości w ich pracy. Zagadnienia, stawiane na posiedzeniach są często ogólnikowe i stanowią zbiór niepowiązanych zagadnień. Do takich należą komisje w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie nie ma planów pracy, a rozpatrywanie zagadnień na posiedzeniu komisji, wyciągnięcie ich do protokołów bez rozpracowania w terenie, nie dają absolutnie żadnych rezultatów. Prezydium MRN w Piotrkowie Trybunalskim nie poinstruowało komisji odnośnie sposobów i form instruktażu. O plany pracy nie zatroszczyły się prezydium gminnych rad powiatu piotrkowskiego i Miejskiej Rady Narodowej w Rawie Mazowieckiej.

Brak planów pracy obciąża bez pośrednio te prezydium, które nie pomagają komisjom w układaniu planów i nie czuwają nad tym, czy plany te były realizowane.

Niemniej poważną rzeczą w działalności komisji jest brak konkretnych uchwał, lub wniosków, odnośnie spraw, które stanowiły przedmiot kontroli, lub obrad komisji. W rezultacie jest to powodem, że praca komisji nie daje właściwych efektów, a wielogodzinne debaty, nie zakończone podjęciem konkretnego wniosku, pozostają bez wyniku. Na przykład komisje PRN w Łasku za cały okres swej pracy wystąpiły zaledwie z trzema wnioskami.

Należy stwierdzić, że, niestety, prezydium rad narodowych w wielu wypadkach interesują się działalnością komisji tylko wtedy, gdy konieczne jest formalne ustosunkowanie się komisji do jakiegoś zagadnienia. Tego rodzaju stanowisko prezydium jest jaskrawym przykładem bezduśnej formalistki i biurokratyzmu.

Poważnym brakiem jest również to, że członkowie prezydium odpowiedzialni za poszczególne odzinki pracy, nie utrzymują łączności z właściwymi komisjami, nie bywają na ich posiedzeniach. Wynika z tego często, że jeśli nawet komisja wyciągnęła jakieś wnioski, to w prezydium nikt nie realizuje.

Przykładem takiego ustosunkowania się jest fakt, że np. komisja zdrowia PRN w Łęczycy, przeprowadziła kontrolę zakładów spo-

żywczych, jak piekarnie, masarnie, mleczarnie itp. stwierdzając poważne niedociągnięcia z zakresu higieny. Szereg wniosków, które wyciągnięto, miały na celu usunięcie tych braków. Jednakże prezydium PRN w Łęczycy nie zatroszczyło się zupełnie o ich usunięcie.

Niezrealizowanie wniosków komisji przez prezydium nie tylko przekreśla pracę komisji, lecz jest dowodem, że prezydium nadal pracują po staremu, po urzędniczymu. Wpływa to ujemnie na aktywność członków komisji, którzy nie widząc ze strony prezydium zainteresowania ich pracą, stwierdzając, że prezydium nie bierze pod uwagę wniosków komisji, tracą zapał do pracy, niechętnie biorą udział w posiedzeniach i kontrolach.

Właściwą pracą komisji hamuje również niedostateczna frekwencja członków na posiedzeniach. Na posiedzenie Komisji Kultury i Oświaty PRN w Brzezinach na dziesięciu członków przybyło 3. Gorzej jeszcze sprawa ta przedstawia się na szczeblu gminnym. Prezydium gminnych rad narodowych nie prowadzą nawet ewidencji i nie zawsze orientują się, jak wygląda frekwencja na posiedzeniach i nie podejmują żadnych kroków, w celu pobudzenia aktywności członków do pracy w swoich komisjach. Konieczne jest, by prezydium systematycznie analizowały zagadnienie pracy komisji, zarówno pod kątem aktywności, tematyki prac i realizacji planu, jak i pod kątem udziału poszczególnych członków w pracy.

Jedną z przyczyn złej pracy komisji, jest niewłaściwy niejednokrotnie ich skład socjalny. W PRN np. do komisji wchodzi 58 proc. pracowników umysłowych, zaledwie 20 proc. robotników i 20 proc. rolników. Cyfry te wskazują, że skład socjalny komisji daleko odbiega od właściwego.

Należy pomyśleć o stworzeniu dobrych warunków pracy
piotrkowskim drukarzom

Zaloga 10 oddziału Państwowych Łódzkich Zakładów Graficznych w Piotrkowie zwycięsko zakończyła realizację rocznego planu produkcyjnego. Ofiarości zatrudnionych tu ludzi zasługują na tym większą uwagę, że warunki pracy są w tych zakładach wyjątkowo niekorzystne.

Oddział 10 Państwowych Łódzkich Zakładów Graficznych nie posiada odpowiedniego w Piotrkowie pomieszczenia. Lokal przy Placu Czarnieckiego bynajmniej nie odpowiada wymaganiom dużej drukarni — brak jest betonowej podłogi, za niskie są sufity oraz istnieje szereg innych braków, które utrudniają przebieg pracy. Jeśli więc, mimo niewątpliwie trudnych warunków pracy, osiągnięcia załogi są pomyślne, to przy pisaniu należy sukces ten jej ofiarności.

Zbyt mało jest w komisjach bezpartyjnych i ciągle jeszcze zbyt mało kobiet. Na 9.138 członków komisji rad narodowych w województwie łódzkim, jest zaledwie 3.129 bezpartyjnych. Tego rodzaju stan nie daje gwarancji, że na odcinku komisji realizować się będzie właściwie współpracę aktyw partyjnego z aktywnym bezpartyjnym.

Na ostatniej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, w celu usunięcia tych i szeregu innych niedociągnięć, podjęto uchwałę, mającą na celu usprawnienie pracy komisji rad, jak również poprawienie składu socjalnego komisji. Uchwała zleca powiatowym, miejskim i gminnym radom przeanalizowanie działalności komisji, przygotowanie wniosków, zmierzających do likwidacji niedociągnięć oraz odwołanie nie udzielających się w pracy członków komisji i członków rad narodowych. Rady narodowe zwiększą również udział kobiet, bezpartyjnych i członków ZMP w pracach komisji.

Realizacja tej uchwały przyczyni się niewątpliwie do właściwego spełnienia poważnych zadań, stojących przed komisjami rad narodowych.

Rozwijają się życie świetlicowe
w Fabryce Sklejek

Od pewnego czasu uległa zmianie na lepsze praca w świetlicy Piotrkowskiej Fabryki Sklejek. Od bywają się tu występy artystyczne, a między innymi wystawiono ostatnio sztukę pt. „Przyjmujemy o 8.30“, która cieszyła się wielkim powodzeniem całej załogi. W świetlicy zorganizowano także chór dziecięcy i zespół baletowy.

Sekcja dramatyczna przygotowuje dwie sztuki, które już w najbliższym czasie zostaną wystawione.

Konkurs
dla nauczycieli

Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia“, przy współdziałaniu Państwowego Ośrodka Badań Pedagogicznych i Związku Nauczycielstwa Polskiego ogłasza konkurs dla nauczycieli na temat: Jak realizować programy szkolne w szkołach podstawowych, w klasach licealnych i liceach pedagogicznych.

Konkurs przewiduje dwie fazy nadsyłania prac. Pierwsza faza na konspekty (z nagrodami oddzielny mi), objętości od 2 do 8 arkuszy maszynopisu lub ręcznego pisma, druga faza na opracowanie wybranych i zleconych przez sąd konkursowy do wykonania konspektów nadesłanych w pierwszej fazie. Przewidziano ogółem 245 nagród na sumę 192.500 zł. Prace przyjęte do druku będą honorowane oddzielnie, zgodnie z prawem autorskim.

Ostateczny termin nadsyłania prac dla pierwszej fazy upływa z dniem 1 stycznia 1951 roku. Ogłoszenie wyników konkursu pierwszej fazy nastąpi w dniu 28 lutego 1951 r. O szczegóły dotyczące konkursu należy się zwracać: Warszawa, ul. Smulikowskiego 4 I. W. „Nasza Księgarnia“ Wydział Propagandy.

Jednocześnie ze zmianą stylu pracy w świetlicy, coraz więcej pracowników fabryki spędza tu wolny czas po pracy na lekturze książek, czasopiśmie itp. Dzieci uczęszczające do świetlicy korzystają z dożywiania.

Należy się spodziewać, że działalność świetlicy przy Fabryce Sklejek nadal toczyć się będzie właściwą drogą, dostarczając robotnikom godziwej rozrywki i od poczynku. (S)

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO bilet okresowy wyd. przez Dyрекcję Kolejową Łódź na nazwisko Wojtyśiak Czesław. 278

Czytanie i rozpowszechnianie

„GŁOS“

Władysław Rymkiewicz

58)

Ziemia wyzwolona
Powieść

Majewski rozłożył obwolone jak wachlarz i przekartkował pobieżnie arkusze kancelaryjnego formatu, zadrukowane maszynowym piśmem. Równe szeregi druku były gdzieś podkreszone czerwonym ołówkiem. Za ostatnią kartą znalazł luźno włożony arkusz z datą dziesiątego marca 1949 roku z zaleceniami instruktora rachunkowo-organizacyjnego Centrali Rolniczej Spółdzielni.

Na podstawie przeprowadzonej wizytacji — czytał — stwierdził, co następuje. 1. Szereg prac w Spółdzielni nie jest objętych normami, wskutek czego grupowi wpisują dniówki obrachunkowe w przybliżeniu. 2. Wybrana Komisja Rewizyjna ulega rozkładowi, pozostał tylko jeden jej członek, a tym samym Komisja nie może przeprowadzać Rewizji. 3. Sad Koleżeński nie przejawia żadnej działalności.

Majewski pokręcił głową i zamyślił się. Zaczęło się od bałaganu, to pewnie, ale w końcu przecie wzięli się w garść i rozkręcili robotę.

Siadłszy na ławie założył na nos okulary w niklowej oprawie i zaczął przeglądać protokoły poczynając od najwcześniejszych. Robił to pobieżnie, zatrzymując się głównie przy fragmentach podkreślonych czerwonym ołówkiem.

W protokole z dnia 23 kwietnia 1949 roku czytał: Przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego ZMP zobowiązał w swym referacie stosunki panujące na wsi polskiej w okresie przedwojennym. Przedstawił nędzę chłopów w ustroju kapitalistycznym. W przeciwieństwie do tamtego ustroju spółdzielczość produkcyjna doprowadzi-

wieś do rozkwitu gospodarczego, a ludzi pracy na wsi do dobrobytu. Wiś w swej drodze rozwojowej zatrzymała się w miejscu nie nadążając za szybko rozwijającym się przemysłem. Jedynym wyjściem z takiej sytuacji jest gospodarka zespolowa. Rząd Polski Ludowej i klasa robotnicza przywiązuje wielkie znaczenie do sprawy rozwoju wsi. Dowodem tego jest opieka, jaką Państwo i Partia otaczają pierwsze gospodarstwa kolektywne. Chłopi sami rozumieją doniosłość spółdzielczości na wsi. Ilość rejestrujących się spółdzielni zwiększa się z każdym miesiącem (oklaski). Ale przechodzenie wsi polskiej na drogę socjalizmu odbywa się na drodze ostrej walki klasowej, w związku z czym konieczne jest wzmoczenie czujności i świadomości klasowej.

W dyskusji zabierali głos.

Majewski opuścił wypowiedzi dyskusyjną, odwrócił stronę i czytał:

W podsumowaniu kolega Sobota stwierdził, że dyskusja była nierozwinięta, na niskim poziomie i składała się przeważnie z pytań. Kolega Sobota wysnuł ponadto z dyskusji wniosek, że pomimo przejścia na gospodarkę spółdzielczą, członkowie nie są jeszcze dostatecznie przygotowani do odpowiedzialności zespolowej i powinni nad sobą pracować. Poziom gospodarzy Spółdzielni jest zależny od stopnia uspołecznienia i pracowitości członków. Każda rzecz nowa napotyka na trudności, ale zbiorową wolę można złamać wszystkie przeszkody. Droga do dobrobytu „Naszej Przyszłości“ wiedzie przez wzmoczoną produkcję (oklaski). Kolega Sobota podkreślił jeszcze znaczenie samokrytyki w pracy spółdzielni.

Na zakończenie zebrania odśpiewano hymn Ś.F.M.D. „Naprzód, młodzieży świata“.

W protokole z dnia 5 maja Majewski zatrzymał się chwilę nad zdaniem „Przewodniczący koła ZMP stwierdził, że „Nasza Przyszłość“ pozostała daleko w tyle za innymi młodzieżówkami“. W zdaniu tym słowa „daleko w tyle za innymi młodzieżówkami“ były podkreślone grubą czerwoną krechą.

Zaś na następnej stronie, w protokole zebrania z dnia 9 maja

zanotowano: „Przewodniczący Spółdzielni kolega Modrak wskazał na to, że dochód Spółdzielni zależy tylko od jej członków. Koledzy, którzy lekceważą sobie pracę, nie szanują narzędzi, nie dbają o inwentarz żywy, tacy koledzy okradają samych siebie i innych swoich kolegów“.

Protokół z dnia 16 maja: „W punkcie tym kolega Modrak odczytał tekst umowy pomiędzy Państwowym Ośrodkiem Maszynowym a Spółdzielnią. Instruktor POM ob. Sowiński porównał zobowiązania osiągnięcia płonów przez RZS „Nasza Przyszłość“ a RZS „Brygada Młodych“ i na tym przykładzie wykazał samobójcze postępowanie członków RZS „Nasza Przyszłość“.

Słowa „samobójcze postępowanie“ były podkreślone dwa razy, mocno, z pasją i gniewem.

„Ob. Sowiński porównał entuzjastyczną pracę robotników w przemysle z rozlazłą, niezdeterminowaną pracą naszych członków“.

Na schodach rozległ się odgłos kroków powracającego zastępcy przewodniczącego.

Kłys wszedł do izby w chwili, gdy instruktor pochylony nad tekstem czytał: „Przewodniczący stwierdził, że niektórzy koledzy pracują źle i złym przykładem demobilizują innych. Powstaje kwestia usunięcia tych kolegów ze spółdzielni. Głos w tej sprawie zabrał kolega z Zarządu Wojewódzkiego ZMP doradzając, aby pracownicy koledzy wpłynęli na opieszalszych tak, żeby wszyscy zrozumieli, że spółdzielnia jest ich własnością i że od jej rozwoju zależy ich dobrobyt“.

Inspektor wznosił głowę i fraszliwym ruchem powiódł ręką po krótko przystrzyżonych, siwiejących włosach. Miał szarą zmęczoną twarz i zmarszczone czoło.

— Kiepsko tu z wami było — powiedział gderliwie.

Kłys spojrzął przez ramię instruktora na protokół.

— Dziesiąty czerwiec? To nasze dno kryzysu. Wtedy było rzeczywistość źle. Ale spojrzcie, towarzyszu, dajcie.

(Dalszy ciąg nastąpi)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 28 grudnia 1930 r.

POWSTANIE W KOLONIACH BRITYJSKICH

Z Rangunu donoszą, że podczas tłumienia rewolty w Tharwady (Burma) wojska angielskie otworzyły ogień z karabinów do tyłków. W pierwszym dniu walki zabito 80 krajowców — kilkuset raniono.

SZKOŁY ŚREDNIE BANKRUTUJA

Dyrektorzy szkół średnich wobec trudnych warunków — przyjmowali od rodziców — weksle zamiast gotówki.

Tymczasem weksle te w olbrzymiej większości nie zostały zapłacone. Dyrektorzy odesłali większość uczniów do domów, a jednocześnie postanowili zwołać wspólną konferencję dyrektorów, by omówić środki zaradcze. Wielu szkółom średnim w Łodzi grozi bankructwo.

WALKA O CHLEB TRWA

Przed urzędem zasikowym dla bezrobotnych przy ul. Szczęśliwca Kaniowskich 32 zebrały się w dniu

wczorajszym olbrzymie tłumy bezrobotnych łódzkie.

W urzędzie tym miała się odbywać rejestracja bezrobotnych na zasilek węglowy i żywnościowy. W pierwszej chwili bezrobotni, których nie chcieli rejestrować — poczęli tłuc w gmachu szyby.

Silne oddziały policji rozproszyły bezrobotnych.

ŁÓDŹ NAD PRZEPASCIĄ

— Ciężka sytuacja gospodarcza kraju — pisał „Kurier Łódzki” — podważa istnienie fabryk łódzkich, które zostały wciągnięte w krąg ruiny gospodarczej. Łódź znajduje się obecnie nad przepaścią, grozi jej zamknięcie wszystkich fabryk i absolutne bezrobocie jak w czasie wielkiej wojny.

REKORD BEZROBOCIA W USA

Z przeprowadzonej przez Amerykańską Federację Pracy ankiety wynika, że w początkach grudnia było w Stanach Zjednoczonych ponad siedem milionów ludzi bez pracy.

Co usłyszymy przez radio

Program na 28 grudnia 1950 r.
12.04 Dziennik. 12.30 Audycja dla wsi. 13.30 Audycja literacka. 13.50 Muzyka gitarowa sprzed stu laty. 14.15 „Wigilia Bożego Narodzenia” — opow. Langstona Hughesa. 14.30 Muzyka rozrywkowa. 15.10 Radzieckie pieśni ludowe. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 14 zagadek muzyczna. 16.00 Aud. T.P.P.R. 16.15 Aud. poetycka. 16.45 Aktualności. 17.00 Dziennik. 17.15 Koncert, 17.40

Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 „Od naszych korespondentów”. 18.10 „Słuchamy muzyki”. 18.45 „Mówimy o sporcie”. 19.00 „Wszelchnia Radiowa”. 19.20 Koncert kapeli ludowej. 19.45 „Odpowiedzi fali 49”. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert rozrywkowy. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Pisarze przed mikrofonem”. 22.20 Koncert orkiestry P.R. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 „Rozmowy muzyczne”.

TEATRY I KINA

„POWSZECHNY” — godz. 19.15 „Przyjaciele”. A. Uspieńskiego.
IM. JARACZA — godz. 19. „Wieczór Trzech Króli”.
„NOWY” — godz. 18 „Zwycięstwo”.
„ARLEKIN” — widowisko zamknięte.
„LUTNIA” — godz. 19.15 „Swoobodny wiatr”.
„OSA” — godz. 19.30 „Złote niebo”.
ADRIA (dla młodz.) — „Ostatni Mohikanin”, godz. 16, 18, 20
BAJKA — nieczynne z powodu remontu.
BAŁTYK — „Miasto nieujarzmione”, godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr 49-50”, PKF Nr 52-50, „Dbaj o zdrowie”, „Okrąg Zala”, „Telefon międzymiastowy”, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — nieczynne z powodu remontu.
MUZA — „Śpiewak nieznany”, godz. 18, 20
POLONIA — „Śmiały ludzie”, godz. 16, 18.30, 21
PRZEDWIOSNIE — „Sumienie”, godz. 18, 20
REKORD — „Upadek Berlina” II seria, godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Wyspa szczęścia”, godz. 18, 20
ROMA — „Wilcze doly”, godz. 17.30, 20
STYLOWY — „Niebo czy piekło”, godz. 18, 20
SWIT — „Syn pułku”, godz. 18, 20
TATRY — „Śluby kawalerskie”, godz. 16, 18, 20
WISLA — „Miasto nieujarzmione”, godz. 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — „Wesoly jarmark”, godz. 15.30, 18, 20.30
WOLNOŚĆ — „Brunatna pajęczyna”, godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Upadek Berlina”, godz. 18, 20

Radzieckie audycje radiowe dla Polski w okresie zimowym

W okresie zimowym 1950-51 rozgłośnie radzieckie nadawać będą audycje radiowe dla Polski w następujących godzinach i na następujących falach (wszystkie audycje podają jemy wg. czasu warszawskiego):
Od godz. 11.15 do 11.29 na falach 25,96 m., 30,8 m., 31,12 m.
Od godz. 14.15 do 14.59 — tylko w niedzielę — na falach: 25,6 m., 25,41 m., 30,74 m.
Od godz. 16.30 do 16.59 na falach: 25,6 m., 41,21 m., 30,74 m., 256,6 m.
Od godz. 19.30 do 19.59 na falach: 41,52 m., 1068 m., 256,6 m.
Od godz. 21.00 do 21.29 na falach: 49,67 m., 1068 m., 256,6 m.
Od godz. 22.00 do 22.29 nadawane będą we wtorki, jak również w czwartki i soboty koncerty na falach: 1068 m., 48,78 m. i 49,92 m.

GLOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Sedaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telefony:

Redaktor naczelny	215-14
Zastępca red. naczelnego	215-23
Redaktor odpowiedzialny	215-08
Dział partyjny	215-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redaktorów gazetek ślanskich	215-42
Dział sztuki i sportowy	225-39
Dział miejski i wew. 8 i 11	234-91
Dział ekonomiczny	215-11
Dział rolny	254-21
Redakcja nocna	177-91

Kolportaż:

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 225-22
Administracja 225-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 194a, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 81, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 208-12.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.P.K.O. Nr. VII-6333

Przez szkolenie licznych kadr instruktorskich podniesiemy poziom naszego piłkarstwa

Do sportów, do których najchętniej i najbardziej masowo garnie się młodzi mężczyźni — należy piłka nożna. Chociaż ta gałąź sportu nie wszystkim trafia do przekonania, to jednak nie można jej odmówić wielu zalet, jakie posiada dla rozwoju fizycznego młodzieży. Aby te zalety uwielić, trzeba jednak te zalety sportu postawić na odpowiednim poziomie, trzeba naszą młodzież nauczyć grać w tę trudną do opanowania grę przez co w dużej mierze wyruguje równocześnie brutalność z naszych boisk piłkarskich.

38 KANDYDATÓW KSZTAŁCI SIĘ NA NAUCZYCIELI PIŁKARSTWA

Około 2 tygodnie temu w Łodzi został otwarty kurs dla instruktorów piłkarstwa, którzy po ukończeniu go będą mieli prawo (nadane przez GKRF) nauczania piłkarstwa w naszych klubach i kołach sportowych. Na kurs zapisało się około 38 kandydatów rekrutujących się przede wszystkim z doświadczonych już piłkarzy, bądź też z działaczy piłkarskich.

STARZY PIŁKARZE PRZEKAZUJĄ SWOJE WIADOMOŚCI MŁODSZYM KOLEGIOM

Wykłady na kursie — mówi nam wiceprezes ŁOZPN Dąbrowski — prowadzi znani niegdyś nasi piłkarze jak Galecki, Król, Chojnacki i popularni trenerzy jak mgr. Radwański, mgr. Lubnem. Wykładami dowcami są również nasi działacze sportowi. Wśród nich znajdują się pracownicy WKKE, Falkiewicz i Okoński, kapitan ŁOZPN Krysiak i dr. Markiewicz.

PRZEWAŻAJĄ WŁÓKNIARZE

Przewagę na kursie posiadają oczywiście włókniarze — mówi dyr. Dąbrowski. Dużo ich dojeżdża ze Zgierza, Ozorkowa, Pabianic i Al-

Naczelne zagadnienie w twórczości muzycznej polega u nas nie tylko na stworzeniu nowych form i coraz lepszym zaspokojeniu potrzeb nowego masowego odbiorcy. Należy wiele jeszcze zrobić, aby przezwyciężyć istniejące obciążenia w postaci odzień dziczonego z okresu międzywojennego formalizmu, kosmopolityzmu i bezideowości.

W pierwszych latach po wyzwoleniu kompozytorzy nie od razu wzięli się w nurt wielkich i szybko postępujących u nas przemian. Kontynuowali w swojej twórczości przedwojenną linię. Walka o nową muzykę opartą o realistyczny język, zaczęła się u nas od uświadomienia sobie roli, jaką muzyka powinna odgrywać przy budowie nowego ustroju. Najwybitniejsi kompozytorzy (Panufnik — Symfonia wiejska, Baciewiczówna — koncerty: skrzypcowy i fortepianowy, Woytowicz — Kantata na pochwałę pracy) poddali rewizji swój język muzyczny, starając się uczynić go zrozumiałym dla każdego słuchacza.

Poważny sukces w walce o nową muzykę odnieśli trzej młodzi kompozytorzy: Baird, Kreuz i Serocki („grupa 49”). Jeśli ich poprzednie dzieła oglądamy się jeszcze na przebrzmiałą już muzykę formalistyczną, to nowe prace (Symfonia Bairda, Kantata „Dwa miasta” Krena, Koncert Serockiego) stanowią wyraźny postęp, sięgnięcie po nową tematykę, próbie przemówienia nowym, świeżym językiem muzycznym. Przeszli się oni lekać szerokiej melodii, jasności myśli — oparli się na tradycję wielkich realistów przeszłości. Nie jest to jeszcze oczywiście ostatnie słowo w walce o nowy język, ale są to już wyraźnie zaakcentowane zdobycze w nowym, realistycznym stylu.

Kilka godnych uwagi osiągnięć posiadają również inni kompozytorzy. I tak Kiewitowicz w nowej Symfonii dał przykład muzyki, napisanej jasno, przejrzysto, pełnej optymizmu i radości. Baciewiczówna napisała „Koncert na smyczki” oraz IV Sonatę skrzypcową. Oba te dzieła stanowią wyraźny krok naprzód w twórczości tej wybitnie utalentowanej kompozytorki. Wychowawca młodszego pokolenia kompozytorskiego — Kazimierz Sikorski — wystąpił z dwoma koncertami — na klarnet i na róg. Związka ten ostatni prosty, piękny utwór, oparty na tematyce ludowej, może służyć za przykład tego, w jaki sposób można opierać się na tradycyjnym realistycznym języku muzycznym wyrazić zupełnie nowe treści, stworzyć nową muzykę.

Nie sposób wymienić dużej ilości utworów z dziedziny muzyki użytkowej powstałych w r. 1950. Na 16 przesłuchaniach, organizowanych przez Związek Kompozytorów, wysłuchano i przedyskutowano około 170 utworów ze wszystkich dziedzin twórczości masowej, jak muzyka dla dzieci, muzyka dla zespołów dętych, rozrywkowych, tanecznych. W tych dziedzinach mamy jeszcze bardzo poważne braki, ale wszędzie podejmowane są ambitne wysiłki i możemy już mówić o pewnych osiągnięciach. Związka pieśń masowa

zyskała wiele godnych uwagi pozycji. Ogłoszony przez Biuro Festiwalu Muzyki Polskiej konkurs pieśni masowej wzbudził zainteresowanie pięćdziesięciu kilku kompozytorów, którzy nadesłali około dwustu utworów. Wiele z nich — to już prawdziwe pieśni masowe. Warto zaznaczyć, że najwyższą nagrodę na tym konkursie uzyskał wybitny kompozytor — Lutosławski, który poza tym ostatnio stworzył kilka cennych utworów.

Tegoroczne nagrody państwowe w dziedzinie sztuki wyróżniły szereg utworów, posiadających wielkie znaczenie dla pojmowania nowego języka muzycznego. Nagrodę drugiego stopnia otrzymał Szellowski za twórczość chóralną, opracowaną ludowo, a zwłaszcza za „Wesele lubelskie” i balet „Paw i dziewczyna”.

„Przemiany w Liciacuangu” Powieść o Chinach w przededniu zwycięstwa

„Przemiany w Liciacuangu”, popularna w Nowych Chinach powieść ludowego pisarza Czaa Szu-li, opowiada o dziejach i — jak to wskazuje sam tytuł — przemianach, zachodzących w chińskiej wiosce Liciacuangu w latach 1928 — 1945. Akcja po wieści rozgrywa się w północnej prowincji Chin, Szansi. Historyczne wypadki wymienionej okolicy: bunt gu bernatora prowincji Szansi, generała Jen Si-szana, walki wydzierającej się władze z rąk generałów kuomintangowskiej klki, najazd japoński, zarada Kuomintangu, kapitulacja Ja ponia i wyzwolenie północnych Chin przez komunistyczną chińską Główną armię — wszystkie te wydarzenia kształtujące rzeczywistość chińska w przededniu ostatecznego zwycięstwa mas ludowych i utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej, znajdują na kartach książki swe odbicie.

Autor ukazuje je i interpretuje na przykładach swych bohaterów. W książce nie ma tzw. „komentarza autorskiego”. Prawda życia, odtworzone przez Czaa Szu-li, wynika bezpośrednio z losów poszczególnych postaci książki, z ich przeżyć i doświadczeń.

Te postaci, to mieszańcy typowe — podobnej do tysięcy innych — chińskiej wioski. Autor pokazuje wśród nich dwie wyraźnie rozgraniczone grupy: wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. W zależności od przynależności do haterów do jednej z tych grup, kształtują się ich postawa wobec historycznych wydarzeń. Dla bogacza Li Zuzena, pełniącego w wiosce intratne urzędy wójta, kapłana i sędziego jednocześnie, dla jego dwóch siostrzeńców i szeregu innych wyzyskiwaczy rozgrywa wojenne kuomintangowskie generałów lub okupacja japońska stanowią jedynie przyczynę do kominkuralnej zmiany taktyki, której celem jest zachowanie swej pozycji wyzyskiwaczy. Dla mas chłopieckich, walki kuomintangowskiej soldatki oznaczają nową falę terro-

raz Wiechowicz za „Kantatę żniwną” i całokształt twórczości chóralnej; nagrodę trzeciego stopnia otrzymała Baciewiczówna za „Koncert na smyczki”, Gradstein za pieśni masowe i Kiewitowicz za Symfonie.

Jesteśmy teraz u progu nowego etapu, który dla rozwoju realistycznego kierunku w muzyce będzie miał decydujące znaczenie. W 1951 r. odbędzie się Festiwal Muzyki Polskiej — wielki przegląd współczesnej twórczości muzycznej. Kompozytorzy z wielkim zapiełem i powagą przygotowują się do tej manifestacji. Wystarczy powiedzieć, że bierze w tych przygotowaniach udział około stu kompozytorów we wszelkich dziedzinach muzyki. W zaniedbanej u nas dotąd dziedzinie muzyki kantatowej napisano na Festiwal 35 dzieł: Zapowiedziane są liczne nowe balety (Lu-

tosławski, Perkowski, Baciewiczówna, Maklakiewicz), pierwsze od dłuższego czasu nowe opery (Szeligowski, Rytel, Rudziński), ogromna ilość dzieł symfonicznych.

Rok 1950 przyniósł poważny krok naprzód w walce ze starym językiem formalistycznym, dał wiele interesujących, niekiedy wybitnych dzieł, upłynął pod znakiem przygotowań do Festiwalu Muzyki Polskiej, Walny Zjazd Związku Kompozytorów, I Ogólnopolska Konferencja Naukowa w Sprawie Badań nad Sztuką, która odbyła się ostatnio w Krakowie, dyskusje i przesłuchania w Związku Kompozytorów — to wszystko uocniło i rozbudowało podstawy ideologicznego realizmu w muzyce.

Witold Rudziński
Prezes Związku Kompozytorów Polskich

ru i niebezpieczeństwo wzmogonych rabunków. Najazd japoński budził wśród nich potężny ruch patriotyczny, a ze zwycięstwem wojsk komunistycznych wiązał nadzieję wolności.

Autor — sam pochodzący z ludu — przedstawił umiejętnie proces budzenia się i kształtowania świadomości klasowej wyzyskiwanych. Człowa postać książki, ubogi chłop Tio-so, wzywały z dobitką przez zgraje wojskowych kacyków i zmuszony do wędrówki po kraju w poszukiwaniu zarobku, odczuwa gorąco wyrządzone mu krzywdy, ale przyjmując ją początkowo biernie i bez sprzeciwu. Pod wpływem religijnych wierzeń, szerzących kult rezygnacji i niesprzeciwiania się złu, oddała porachunki z krzywdzicielami do przyszłego pozagrobowego życia. Trapią go wprawdzie wątpliwości, czy aby wszystko co widzi dookoła, musi tak istotnie być, ale nie znajduje nikogo, kto by mu te wątpliwości umiał wyjaśnić. Dopiero między komunistą Siao-Czang, z którym zetknął się w swej wędrówce, z racją słowa, decydującego o jego przyszłej postawie wobec życia: „Trzeba strząsnąć z siebie tę całą zgraję, której siła opiera się na bagactwach. My, prości ludzie, powinniśmy się stać gospodarzami naszego życia. Wtedy na świecie zapanuje prawda i sprawiedliwość”.

Tio-so nie słyszał nigdy o komunizmie. Ale siła słów Siao-Czanga zapada głęboko w jego duszę, wiążąc go z komunistami na zawsze. Gdy po wielu latach, Siao-Czang zjawia się w Liciacuangu w charakterze pełnomocnika Ligi Obronców Ojczyzny, Tio-so staje się jego najgorliwszym pomocnikiem, oddany bojownikiem chińskiego ruchu rewolucyjnego. Oddziaływanie wielkiej idei, która

głosił Siao-Czang, nie ogranicza się do Tio-so, ale przenosi się za jego pośrednictwem na ogół biedoty wiejskiej w Liciacuangu. Biedna i zafanana wioska, oddana przez wieki na łup bezlitosnego wyzysku, staje się jednym z produkujących ośrodków postępowej myśli.

Przemiany, o których opowiada Czaa Szu-li, zachodzą przede wszystkim w ludziach. O dalszych przemianach, będących ich odbiciem — o zorganizowaniu we wsi spółdzielni i oddziałów ochrony pól przed skłoniakami, o powstaniu szkoły wieczorowej dla dorosłych i zespołu świetlicowego — o wszystkich tych doniosłych osiągnięciach i walce, w jakiej były zdobywane, dowiadujemy się z książki w migawkowym skrócie.

Powieść opublikowana została w 1946 roku. Przemiany, którym autor dał w swej książce artystyczny wyraz, pogłębiają się i trwają nadal.

Powieść poprzedzona została w polskim wydaniu „Książki i Wiedzy”, krytycznym wstępem W. Krywcowy. Czytelnicy znajdują w nim nie tylko ocenę pracy Czaa Szu-li, ale i charakterystykę pisarstwa środkowiska, z którego pochodził oraz dzieje języka, którym przemawia. Zadaniem niniejszej notki jest zwrócić uwagę czytelników na wartościowość, a dla czytelnika polskiego — słabo na ogół zorientowanego w specyfice Rewolucji Chińskiej — szczególnie pouczającą książkę.

Baleslau Karpiński

*) Czaa Szu-li „Przemiany w Liciacuangu”. Tłumaczył z rosyjskiego przekładu W. Krywcowy, Tadeusz Żeromski. Wydawnictwo „Książka i Wiedza” — str. 202.

Sezon niedawno się rozpoczął a wyników łyżwiarzy ZSRR może pozazdrościć każdy



ZUKOWA

MOSKWA. Rozpoczęły niedawno sezon łyżwiarzy w ZSRR przyniósł już wiele dobrych wyników. Należą do nich m. in.: czas uzyskany przez Siergiejewa (Moskwa) na 500 m — 44,0 oraz rezultaty Proszina na 5000 m — 8:50,0 i na 3000 m — 5:09,8. Mistrzynie świata Isakowa (Moskwa) oraz Awdonina (Gorki) osiągnęły na 500 m, jednakowy czas — 51,2 sek. o 1 sek. lepszy wynik uzyskała w Swierdłowsku na tym dystansie rekordzistka ZSRR Zukowa.

Dobre rezultaty uzyskali na początku sezonu również i młodzi łyżwiarze. Na zawodach w Moskwie młoda uczennica Szibakowa ustanowiła rekord juniorek radzieckich w wielolobu łyżwiarstwie, uzyskując 171,433 pkt. Na tych samych zawodach poprawiła ona również 4 rekor-

dy Moskwy na różnych dystansach. W Swierdłowsku Buchwałow przejechał dystans 500 m. w 45,6 sek.

Doroczne zawody łyżwiarzkie o nagrodę im. dwukrotnego mistrza świata Strunnikowa przyniosły ponowne zwycięstwo Proszinowi. Tym samym Proszin zdobył puchar przechodni po raz czwarty. Zajmując pierwsze miejsce w trójboju zwycięzca uzyskał 198,033 pkt. przed Bielajewem — 198,812 pkt. i Siergiejewem.

Wśród kobiet triumfowała trzykrotna mistrzyni świata Isakowa, która wygrała biegi na 500, 1000 i 1500 m. Na tych samych zawodach 18-letnia Bielowa ustanowiła rekord juniorek Związku Radzieckiego, uzyskując na 3000 m. czas 6:17,9.

Yo i owo z Zakopanem

W Zakopanem odbyły się w dniu 25 bm. eliminacje zawodników Gwardii do dorocznej sztafety, która rozegrana będzie w dniu 31 bm. Eliminacje odbyły się na dystansie 12 km. Najlepszą formę wykazał Kwapien, przebywając ten dystans jako pierwszy przed Bukowskim, Rubisiem i młodym zawodnikiem Szczotką.

Czołowi zjazdowcy polscy, przebywający obecnie na obozie treningowym, trenowali wraz z zawodnikami z NRD zjazdy z Kasprowego na Hałę Gąsienicową.

W środę rozpoczął się w Zakopanem oboz narciarski dla 20 najlepszych polskich juniorów. Juniorzy będą prowadzili treningi razem z seniorami i narciarzami Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

DOBRE MYDŁO DO PRANIA

zapewnia czystość bielizny, a czystość to podstawa higieny i zdrowia

Pracownicy poszukiwani

Inżynier-energetyka, księgowych-fakturzystów, finansistów, inżynierów-mechaników, inżyniera budowlanego, starszych kalkulatorów, statyków i spawaczy elektrycznego zatrudnia Zakłady Barwników „Boruta” w Zgierzu, ul. A. Struga 30. Zgłoszenia przyjmie Wydział Personalny. 1123

Głównego księgowego i starszego księgowego poszukują Zakłady Wyróbów Drzewnych Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, ul. Kopernika 17. Zgłaszać się do Wydziału Personalnego. 1127

Głównego księgowego zatrudni zaraz „Spółnota Pracy”, ul. Traugutta 4. Zgłoszenia osobiste, przyjmując Dział Kad. 1132

Księgowych finansowych, kierownika księgowości materiałowej, planistów, zaopatrzeniowców, kierownika ruchu, pracowników technicznych i administracyjnych zatrudnia Zduńskowolskie Zakłady Przemysłu Wełnianego z siedzibą w Zduńskiej Woli, ul. Szadkowska Nr. 6. Podania i życiorysy kierować, względnie składać oświadczenia w Centrali Zakładów na adres: Pabianickie Zakłady Przemysłu Wełnianego Pabianice, ul. Armii Czerwonej 2, Dział Personalny. 1106

Rzeczoznawców księgowości, biegłą maszynistkę oraz gońca poszukuje Biuro Organizacji Rachunkowości Ekspozytura w Łodzi, Daszyńskiego 20, Oddział Personalny, 1131